



## Partnerstwo dla ochrony środowiska.



Koncepcja:

## Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków

ul. Ciepła 17

15-471 Białystok

tel./fax.: 085 664-22-55

www.ptop.org.pl

Projekt, skład i druk:

## Alter Studio

ul. E. Orzeszkowej 32 lok 517

15-084 Białystok

tel./fax 85 732-01-88

www.alterstudio.com.pl

Okładka - Kwiecewo,  
fot. Andrzej Waszczuk.

Publikacja wydana w ramach projektu pt. „Naprzód PTOPI!, wzrost kompetencji NGO szansą na kompleksowe zarządzanie ochroną przyrody w NE Polsce“ dofinansowanego w ramach Programu Partnerstwa Transgranicznego realizowanego przez Stowarzyszenie Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne przy wsparciu finansowym udzielonym przez Norwegię ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP.





Nad Narwią, Anna Suchowolec, dr Eberhard Schneider, Andreas Pöpke

## SPIS TREŚCI

- |   |         |
|---|---------|
| 1. Sprawozdanie z realizacji projektu.<br>- Gabriela Kułakowska PTO   | str. 1  |
| 2. Ekstensywne użytkowanie łąk jako narzędzie ochrony przyrody.<br>- Edyta Kapowicz PTO   | str. 11 |
| 3. Torfowisko Wulfen –<br>prezentacja projektu<br>- Andreas Wenk Primigenius gGmbH  | str. 14 |
| 4. Ochrona siedlisk w ostojach PTO<br>na przykładzie strefy buforowej<br>Narwiańskiego Parku Narodowego.<br>- Anna Suchowolec PTO   | str. 18 |
| 5. Ziegeunerwäldchen (Cygański lasek)<br>Rozwój Rezerwatu Przyrody i jego otoczenia.<br>- Thomas Maschke<br>Biotop-Management-Initiative e.V.   | str. 21 |
| 6. Bociania wieś Żywkowo<br>-Piotr Hryszko PTO  | str. 23 |
| 7. PTO na Warmii i Mazurach –<br>czyli o ostojach ptasich słów kilka<br>-Sebastian Menderski PTO  | str. 29 |
| 8. Zarth: Strefa ciszy nie tylko dla dzikich zwierząt<br>-Dr. Eberhardt Schneider<br>Vogelschut-Komitee e.V.  | str. 32 |
| 9. Przyszłość PTO –<br>propozycja zarządzania rezerwatami przyrody<br>PTO. Sprawozdanie z pięciodniowej wizyty<br>w Polsce i spotkania z PTO w maju 2010 r.<br>-Andreas Pöpke Vogelschut-Komitee e.V. | str. 38 |

## Sprawozdanie z realizacji projektu

### - Gabriela Kulakowska PTOB Co to są Fundusze Norweskie?

Jest to bezzwrotna pomoc finansowa dla Polski w postaci dwóch instrumentów pod nazwą: Mechanizm Finansowy EOG (Europejski Obszar Gospodarczy) oraz Norweski Mechanizm Finansowy (potocznie znanych jako fundusze norweskie), pochodzi z trzech krajów tj. Norwegii, Islandii i Liechtensteinu. Te 3 kraje nie są członkami Unii Europejskiej ale korzystają z możliwości, jakie oferuje rynek wewnętrzny UE. Na mocy umów międzynarodowych kraje EFTA (Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu) – EOG przyznały państwom - beneficjentom (członkom EOG, którzy przystąpili do Unii Europejskiej w 2004 r. i w 2007 r. oraz Hiszpanii, Grecji i Portugalii) wsparcie na lata 2004-2009. Z ogólnej kwoty wsparcia wynoszącej 1,239 mld. Euro, Polska otrzymała 533,51 mln. Euro.

### Co to jest Program Partnerstwa Transgranicznego?

Program Partnerstwa Transgranicznego jest to program grantodawczy propagujący ideę współpracy transgranicznej realizowany przez organizację pozarządową Stowarzyszenie Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne, we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Program finansowany jest przez Norweski Mechanizm

Finansowy. Celem programu jest umożliwienie przepływu i wymiany doświadczeń, dobrych praktyk oraz wiedzy, a poprzez to zwiększenie spójności społeczno-gospodarczej we wszystkich regionach Zjednoczonej Europy. Polska w tym procesie pełni rolę tłumacza zjawisk społecznych między Europą Wschodnią i Zachodnią. W 3 naborach projektów (2 w 2009 roku, jeden w 2010 roku) Stowarzyszenie rozdysonowało ponad 1,1 mln EUR na projekty realizowane w partnerstwie. Na realizację projektu z organizacją partnerską z krajów Unii Europejskiej przyznawano jednorazowo ok. 12 500 EUR, natomiast na projekt trójstronny (partnerzy z Unii oraz z Ukrainy, Białorusi lub Obwodu Kalinin-

szansą na kompleksowe zarządzanie ochroną przyrody w NE Polsce”.

### A teraz o Vogelschutz Komitee e.V. słów kilka

Jest to Stowarzyszenie powołane 5 kwietnia 1996 celem ochrony ptaków, przyrody, zwierząt i ich środowiska życia. VsK pomaga dzikim ptakom, które są zagrożone: działania są prowadzone najczęściej lokalnie, na terenie Niemiec ale też w innych krajach europejskich. Vogelschutz Komitee e.V. jest członkiem Niemieckiego Koła Ochrony Przyrody skupiającego organizacje działające w obszarze ochrony środowiska naturalnego. Współpracuje z organizacjami zajmującymi się ochroną



Uczestnicy warsztatów w Polsce – Białowieża

gradzkiego) ponad 30 000 EUR. W sierpniu 2009 roku PTOB w wyniku konkursu wniosków przyznano środki na realizację projektu we współpracy z Vogelschutz Komitee e.V., pt.: „**Naprzód PTOB!**” Wzrost kompetencji NGO

ptaków w wielu krajach: Belgia, Dania, Niemcy, Ekwador, Włochy, Litwa, Luxemburg, Holandia, Norwegia, Austria, Filipiny, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Hiszpania, Południowa Afryka, Cypr.

VsK angażuje się w działania mające na celu zwiększenie ilości miejsc lęgowych ptaków, walczy przeciw nadużyciom związanym z handlem żywymi zwierzętami. Występuje również przeciw odstrzałom ptaków migrujących w krajach Europy Południowej. Wolontariusze wyjeżdżają np.: na Cypr gdzie z narażeniem życia występują przeciw miejscowym kłusownikom, niszcząc sieci i pułapki z klejem zastawione na drobne ptaki migrujące (ptaki odławia się celem zjedzenia ich – nielegalnie oczywiście).

VsK podejmuje działania na rzecz ochrony ostoi ptaków w Niemczech, Hiszpanii, Francji, Polski poprzez wspieranie nabywania gruntów. Właśnie w taki sposób PTOPT współpracuje z Vogelschutz Komitee. VsK utrzymuje swoją działalność z dotacji państwowych, darowizn osób prywatnych oraz prowadzonych projektów. Budżet organizacji to około 1 mln EUR rocznie, jest więc zbliżony do budżetu PTOPT z tym, że my w chwili obecnej korzystamy głównie z dotacji unijnych (Program Infrastruktura i Środowisko, Life +) oraz krajowych (Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, EkoFundusz).

Szefem Vogelschutz Komitee e.V jest dr Eberhard Schneider. Biolog z wykształcenia, specjalista od biologii zajmująca europejskiego. Człowiek instytucja

o ogromnej wiedzy w zakresie biologii wielu gatunków fauny i flory i ochrony środowiska. Sam odpowiada na wszystkie maile, podejmuje decyzje w jaki projekt „warto wejść”, zbiera fundusze, kupuje ziemię, jeździ na spotka-



Stawy w Linum

**Razem tworzymy projekt „Naprzód PTOPT!”**

Nasz plan dla Vogelschutz Komitee był taki – ma on spełniać rolę instytucji doradczej i szkolejącej. Zaplanowaliśmy, że podczas

realizacji projektu pracownicy PTOPT poszerzą swoją wiedzę w zakresie zarządzania społecznymi ostojami przyrody, celem podnoszenia jakości chronionego środowiska – czyli zwiększenia bioróżnorodności oraz powstrzymywania sukcesji (zmian środowiska, zarastania lasem terenów otwartych). Kolejnym aspektem szkolenia miało być przekazanie wiedzy o tworzeniu dobrych relacji – pozytywne public relations - z lokalną społecznością, administracją rządową, instytucjami odpowiedzialnymi za ochronę środowiska (Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – RDOŚ) i zarządzającymi środowiskiem (Lasy Państwowe – LP) i innymi NGO'sami.

## Historia naszej znajomości ...

Współpraca została nawiązana ok. 5 lat temu. To Vogelschutz Komitee aktywnie poszukiwało odpowiedniego partnera na terenie Polski. Pracownik Uniwersytetu w Białymstoku skierował VsK właśnie do PTOPT. Od tamtej pory PTOPT i VsK utrzymują kontakt i realizują wspólnie projekty polegające na czynnej ochronie środowiska, np.: VsK przekazało do tej pory ponad 600 000 PLN na wykupywanie gruntów i tworzenie społecznych rezerwatów ochrony przyrody – do czerwca 2010 wykupiono ok. 65 ha. Inne działania wspierane finansowo przez VsK to np.: wykaszanie łąk oraz in-

VsK w porozumieniu z PTO, wytypowało konsultanta, który przyjechał do Polski, odwiedził teren działań PTO i sporządził raport, w którym proponuje program działań na przyszłość. Skrót raportu znajduje się w broszurze, pełna wersja została opublikowana na stronie [www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl).

Wychodzimy z założenia, że w Niemczech to jest wszystko super: pieniędzy na ochronę tego co zostało do chronienia w bród, jasne ustalenia prawne co wolno czego nie wolno, jasno określone priorytety i bezproblemowa ich realizacja. Jak to jest naprawdę – tego się nauczyliśmy podczas realizacji projektu.

## Nasz wspólny plan działania!

Projekt zakładał 4 główne działania do zrealizowania:

1. pobyt grupy pracowników i współpracowników VsK w Polsce, określenie potrzeb i problemów charakterystycznych dla PTO,

Linum - wystawa poświęcona projektowi ochrony żółwi błotnych



2. pobyt konsultanta niemieckiego w Polsce, który zaproponuje rozwiązanie tych problemów,

3. pobyt grupy pracowników PTO w Niemczech – warsztaty celem opanowania dobrych praktyk w zarządzaniu ochroną środowiska na przykładzie działania Vogelschutz Komitee,

4. wydanie poradnika dobrych praktyk – podsumowującego wszystkie warsztaty, działania i wyjazdy. Ma być to kompendium wiedzy, które zostanie przekazane innym instytucjom, zainteresowanym osobom indywidualnym, z którymi w tej chwili współpracujemy. Dodatkowo będzie to wydawnictwo, którego zamierzamy używać w najbliższej przyszłości po zakończeniu tego projektu przy nawiązywaniu partnerstw z zagranicznymi i polskimi organizacjami.

## Jaki mamy cel?

PTOP istnieje i działa w dziedzinie aktywnej ochrony przyrody na terenie Północnego Podlasia od 25 lat. Na dzień dzisiejszy PTO zarządza około 1300ha ziemi w obrębie rezerwatów społecznych. To w a r z y - stwo posiada ogromną wiedzę i doświadczenie. Jest to doskonały punkt wyjścia do tego by stać

się liderem – koordynatorem działań podejmowanych na dużą skalę; takich jak projekty realizowane we współpracy z jednostkami administracji państwowej polegające nie tylko na ochronie środowiska ale i przekazywaniu wiedzy o zrównoważonym gospodarowaniu ludności lokalnej. PTO zatrudnia osoby młode, z wykształceniem przyrodniczym, które krótko mówiąc nie mają orientacji w sprawach marketingu, budowania public relations, inicjowania dialogu społecznego, czy nawet zabierania głosu w takim dialogu. Ten projekt ma zaspokoić te potrzeby: warsztaty w Polsce i w Niemczech mają dostarczyć wiedzę w tych dziedzinach, w których pracownicy PTO mają braki. Niemcy z VsK mają nam pokazać jak się to robi w Niemczech, kraju o bardzo wysokim poziomie rozwoju gospodarczego i poziomie życia mieszkańców, gdzie nakłady na ochronę środowiska są bardzo duże, a poparcie społeczne dla tych działań ogromne.

## A teraz o realizacji projektu – czyli jak to było naprawdę.

Środki na realizację zostały przyznane, umowa z operatorem grantu została podpisana zaliczkę otrzymaliśmy w październiku 2009 i projekt stanął. Ze względu na plany podróży potencjalnych uczestników projektu, koniec roku, śnieżyce w całej Europie pierwsza wizyta studyjna odbyła się dopiero

w marcu 2010 roku. Wtedy to 5 osób wytypowanych przez Dr Eberharda Schneidera przyjechało do Polski na 5 dni.

Byli to:

**Eberhard Schneider** Prezydent Vogelschutz Komitee e.V.

**Cornelius Voyer** – pracownik VsK, opiekun ostoi żurawi na stawach w Linum (okolice Berlina)

**Andreas Wenk** – opiekun ostoi Oranienbaumer Heide (okolice Dessau) i Wulfener Bruch (okolice Magdeburga), pracownik organizacji Primigenius gGmbH.

**Karl-Heinz Sass** – artysta fotografik i filmowiec, wolontariusz w organizacji Landschaftsfoerdereverein Oberes Rhinluch.

**Thomas Maschke** – opiekun ostoi Ziegeunerwäldchen (okolice Hanoweru), pracownik organizacji pozarządowej Biotop-Management-Initiative e.V.

Goście przyjechali do Polski 3 marca 2010. Następnie przejechaliśmy do Białowieży. W Białowieży odbyło się spotkanie pracowników PTOP z Vogelschutz Komitee e.V.

Ze strony polskiej w spotkaniu brali udział mn.:

**Roman Kalski** dyrektor Sekretariatu PTOP w Białymstoku,

**Ewa Łazowska** główna księgowa, prowadzi finanse wszystkich projektów realizowanych przez PTOP,

**Tomasz Kulakowski** Prezes PTOP,

**Przemysław Bielicki** Wiceprezes PTOP,

**Jarosław Chyra** koordynator projektu „Ochrona orlika krzykliwego na wybranych obszarach Natura 2000” region Puszcza Białowieska, **Marta Potocka** pracownik PTOP, koordynator programu ochrony kuraków leśnych,

**Gabriela Kulakowska**, koordynator projektu „Naprzód PTOP!”, asystent koordynatora programu ochrony kuraków leśnych.

**Edyta Kapowicz** koordynator projektu „Ochrona orlika krzy-

liwego” i działań podejmowanych przez PTOP celem ochrony czynnej, interwencji podejmowanych przez nasze Towarzystwo i projektów realizowanych przez PTOP. Druga prezentacja została poprowadzona przez Anię Suchowolec dotyczyła działań prowadzonych przez PTOP w Strefie Buforowej Narwiańskiego Parku Narodowego i Renaturalizacji rzeki Narwi.

Następnie dyskutowaliśmy na interesujące nas tematy, np. różne sposoby pozyskiwania funduszy. VsK pozyskuje pieniądze głównie z darowizn od osób prywatnych.



Linum – sztuczny staw dla żółwi

liwego na wybranych obszarach Natura 2000” region Puszcza Knyszyńska.

**Anna Suchowolec** pracownik PTOP, koordynator projektu ochrony doliny Narwi,

Uczestnicy spotkania obejrzeli dwie prezentacje: Tomasza Kulakowskiego na temat obszarów występowania ptaków w Polsce Północno – Wschodniej

Korzysta z usług agencji fundraisingowej, która dobiera adresy osób (w Niemczech kupuje się adresy od poczty), które mogą być zainteresowane przekazaniem darowizny. Na liście mailingowej mają w chwili obecnej ok. 80 000 nazwisk.

Średnio raz w miesiącu drukują i rozsyłają ulotki z prośbą o przekazanie datków na konkretny cel: wykup ziemi na noclegowiska żurawi, ratowanie obszarów zagrożonych dewastacją przez działania człowieka. W ten sposób zbierali też np darowizny na rzecz projektów prowadzonych przez PTOP: wykup polderu Kwiecewo na Warmii (obszar cenny przyrodniczo), wykup gruntów we wsi Żywkowo, również na Warmii. Na przełomie maja i czerwca VsK rozpoczyna kampanię na rzecz ratowania obszarów występowania cietrzewi w Północno – Wschodniej Polsce. Mamy nadzieję, że akcja się powiedzie i dzięki ofiarności naszych zachodnich sąsiadów uda się nam wykupić kolejne przyrodniczo cenne obszary.

Następny dzień rozpoczęliśmy wizytą w Białowieży. Zwiedzaliśmy dolinę rzeki Narewki. Roman Kalski opisał stan dzisiejszy polany Białowieskiej oraz dynamikę następujących zmian w krajobrazie – zarastanie polany białowieskiej. Odkąd nie ma rolników w Białowieży nie ma też zwierząt gospodarskich takich jak krowy i konie, które mogły by być wypasane na terenach otwartych w dolinie rzeki. Przez to tereny te z łąk zmieniają się w nieużytki pozarastane kępami trawy i krzakami wierzbowymi, brzozą i innymi drzewami liściastymi. Obniża się znacznie bioróżnorodność tego terenu - znikają takie gatunki ptaków jak czajka, derkacz

oraz ptaki drapieżne. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku we współpracy z PTOP będzie na tym terenie realizować projekt „Ochrona orlika krzykliwego na wybranych obszarach Natura 2000”. Na tych terenach będziemy karczować krzewy i drzewa, kosić na nowo nieużytki by zmienić je w łąki, wypasać krowy. Chcemy również realizować projekt szkoleniowy polegający na uczeniu rolników jak mogą uzyskać subwencje na prowadzenie gospodarstw ekologicznych, w ten sposób zainteresujemy rolników gospodarowaniem na dawnych łąkach oraz hodowlą i wypasem bydła. Na polanie przed wejściem do rezerwatu ścisłego Białowieskiego Parku Narodowego PTOP w ramach realizacji ww. projektu wykupuje kilka działek celem przywrócenia ich użytkowaniu. Naszym marzeniem jest by kiedyś duże ssaki leśne – żubr i jeleni przekroczyły ogrodzenie oddzielające rezerwat od pola-

bliższych planach mamy skoszenie pierwszej działki i ustalenie brogu do wykorzystania dla wszystkich zwierząt dużych i małych, owadów, ssaków i ptaków.

Po południu oglądaliśmy łąki zalane przez rzekę Rudnię w okolicach wsi Puchły. Rzeka po roztopach wylała i woda zalała wszystkie łąki na przestrzeni kilkuset ha. PTOP posiada tam ok. 270 ha. Gościom z Niemiec bardzo się tam podobało. Proponowali żebyśmy powołali tam Park Narodowy, ale w rzeczywistości działania w zakresie ochrony czynnej łatwiej jest prowadzić, na terenach które są chronione formalnie tylko w ramach obszaru Natura 2000. Park Narodowy oznacza „zakonserwowanie” stanu zastanego i przeciwdziałanie zmianom. PTOP z kolei często karczuje, wycina, kosi – uczestnicy naszych akcji dla wolontariuszy wiedzą dokładnie co to oznacza.



ny i wyszły paść się na łąkach – całkowicie legalnie. W naj-



5 marca 2010 cała grupa pojechała w dolinę Narwi i Biebrzy – po południu przejechali na Warmię na teren biura w Olsztynie. Opiekunem grupy została Anna Suchowolec. Ania zaprezentowała program renaturalizacji strefy buforowej Narwiańskiego Parku Narodowego – porównanie rzeki Narew na uregulowanym i naturalnym odcinku. Więcej szczegółów odnośnie prowadzonych tam działań znajdziecie w artykule Ani Suchowolec.

6-7 marca 2010 zwiedzanie Warmii i Mazur, opiekunem grupy był Sebastian Menderski, kierownik biura PTOPI w Olsztynie. Goście odwiedzili Kwiecewo, Sątopy i Żywkowo.

W Żywkowie Eberhard Schneider zasugerował abyśmy w gospodarstwie produkowali mozzarellę i żebyśmy zrobili kawiarenkę w budynku gospodarczym, aby zatrzymać tutaj turystów na dłużej. Piotrek Hryszko, który jest gospodarzem w naszym gospodarstwie napisał artykuł nt. działalności PTOPI w Żywkowie i współpracy z rolnikami. W Dobrym Mieście goście odwiedzili lokalnego fotografika przyrody Andrzeja Waszczuka, który zaprezentował pokaz zdjęć z Kwiecewa i okolic - dzięki temu wszyscy zobaczyli jak Kwiecewo wygląda w sezonie lęgowym. Zdjęcia bardzo się podobały.

O Kwiecewie i Sątopach znajdziecie więcej informacji

w artykule Sebastiana Menderskiego.

Tak właśnie przebiegała wizyta naszej Organizacji Partnerskiej w Polsce, po 2 tygodniach my wyjechaliśmy z rewyzytą do Niemiec.



Berlin – wolontariuszka BAT z podopiecznym

### **A co się wydarzyło w Niemczech w dniach 21-27 marca 2010 roku?**

W tych dniach pracownicy PTOPI wzięli udział w wizycie studyjnej w Niemczech.

Uczestnicy wyjazdu:  
Roman Kalski,  
Anna Suchowolec,  
Edyta Kapowicz,  
Gabriela Kułakowska.

Pociągiem dojechaliśmy do Berlina. Nasza baza wypadowa mieściła się w Linum w Pensjonacie Adebar.

### **Dzień pierwszy - wyprawa na stawy w Linum.**

Stawy w Linum znajdują się w dolinie rzeki Rhin (dopływ Łaby). Obszar doliny rzeki Rhin w jej górnym biegu został ukształtowany w wyniku działania podobnych procesów co Niecka Gródecko – Michałowska. Teren ten ukształtował się po zakończeniu ostatniej epoki lodowcowej. W zagłębieniu po wytopionym lodowcu powstało jezioro, które stopniowo zarastało, teren zmienił się w ogromne torfowisko. Ludzie w czasach nowożytnych zaczęli wydobywać torf, który był przesyłany na barkach kanałami do rzeki Rhin i następnie drogą wodną do Berlina. Tu jest różnica pomiędzy naszą Niecką G-M a terenem wokół Linum - większość torfu została wydobyta i spalona. W chwili obecnej jest tu ok. 40-u stawów o łącznej powierzchni 400 ha, oraz łąki gdzie zbiera się 4-5 pokosów rocznie (intensywnie nawożone) oraz pola uprawne (szparagi). Ponad 2000 ha należy do jednego przedsiębiorstwa rolniczego, które posiada podobne obszary w ponad 100 miejscach w Niemczech i całej Zachodniej Europie. Przedsiębiorstwo to hoduje zwierzęta i uprawia rośliny zgodnie z koniunkturą: bydło mleczne, kukurydzę, soję – na biopaliwo. Jest to oczywiście problem bo łatwiej jest negocjować z rolnikiem, który z całą rodziną mieszka na danym terenie i bardziej przejmuje się losem ptaków niż np.: milioner, który nie ma pojęcia gdzie jest Linum.

Miejscowa organizacja pozarządowa Landschaftsförderverein Oberes Rhinluch e.V. zajmująca się ochroną środowiska współpracuje z VsK i razem podejmują działania celem ochrony łąk, na których jesienią nocuje ponad 80 000 żurawi i 50 000 gęsi.

Stawy hodowlane w Linum powstały celem pozyskania ryb – karpia. Jest to własność prywatna. Dookoła znajdują się intensywnie użytkowane łąki. Od północy ze stawami graniczy rzeka Rhin. Ponieważ na tym terenie przez kilkadziesiąt lat wydobywano torf dziś rzeka płynie 1,5 m ponad poziomem gruntu.

VsK dzierżawi stawy od właścicieli. Jeden staw udało się wykupić. Rząd Brandenburgii (nazwa landu – województwa niemieckiego) sprzedał VsK również kanał odwadniający teren stawów. Gospodarowanie zasobami wodnymi wydaje się bardzo proste, Rhin zasila stawy wodą bez żadnych dodatkowych urządzeń. Jednak VsK nie może zamknąć kanału i podnieść poziomu wody w stawach ponieważ prywatne łąki nie mogą być zbyt wilgotne – właściciele gruntów nie zgadzają się na żadne zabiegi obniżające efektywność upraw.

VsK kontynuuje ekstenywną hodowlę ryb w stawach. W kilku stawach hodowane też są jesionki na kawior – ale w tej chwili hodowla jest nieopłacalna. Na stawach obserwowaliśmy łąbiedzi nieme, była też para łąbiedzi krzykliwych, gęsi gęgawy i zbożowe, kaczkę czernicę, krzyżówkę, gągoły, świstun-

ny, cyraneczka. Są też bekasy, rybitwy, rybołów - 2 pary, błotniak. Na stawie położonym najbliżej ogólnodostępnej drogi prowadzone są zajęcia edukacyjne dla młodzieży. Prowadzą je wolontariusze z Landschaftsförderverein Oberes Rhinluch e.V. Dzieciaki poza sezonem lęgowym żurawi ręcznie ścinają trzcinę, budują platformy gniazdowe i mają przy tym super zabawę.

Po południu odwiedziliśmy pracowników Arbeitsgemeinschaft Natur- und Artenschutz e.V. Rozmawialiśmy tam z Panem Norbertem Schneeweiß o problemach związanych z ochroną środowiska. W ubiegłym roku zakończył się 4-letni projekt realizowany w partnerstwie przez 11 organizacji pozarządowych i instytucji administracji publicznej zajmujących się ochroną środowiska z 3 państw: Polski, Niemiec i Litwy. W realizacji projektu brał udział min.: oddział PTO w Olsztynie i właśnie Arbeitsgemeinschaft. Projekt nosi tytuł "Ochrona żółwia błotnego i płazów na nizinach północnej Europy", oficjalna strona projektu - [www.glis.lt/life](http://www.glis.lt/life).

Aby móc prowadzić działania celem ochrony żółwi i płazów działacze regionalnych organizacji pozarządowych prowadzą trudne negocjacje z miejscowymi rolnikami. Co roku negocjują zalanie terenu o pow. około 200 ha łąk gdzie swoje miejsca spoczynku mają żurawie. Większość rolników zgadza się na zalewanie łąk po zapewnieniu odszkodowania, ale nie chcą

wyrazić zgody na zalewanie łąk corocznie przez okres kilku lat, a to bardzo utrudnia planowanie długotrwałych działań ochronnych na tych terenach. Jako przedłużenie realizacji wspomnianego projektu ochrony płazów i gadów planowane są działania ochronne zmierzające do poprawienia stosunków wodnych w małych oczkach wodnych. Pracownicy organizacji rządowej i wolontariusze pracują wspólnie, np.: zasiedlając nowo powstałe obiekty osobnikami wybranych gatunków płazów i gadów. Niestety znów napotykają na problemy ze strony dużych przedsiębiorstw rolnych, które nie zgadzają się na jakąkolwiek zmianę stosunków wodnych na swoich terenach. Dodatkowo trudno jest cokolwiek załatwić na rzecz środowiskach ponieważ przedsiębiorca – płacący duże podatki zatrudniający kilkadziesiąt osób stanowi bardzo silne lobby i rząd często przychylił się do jego postulatów.

Eberhard Schneider zwrócił nam uwagę, że istnieje poważne zagrożenie, że w chwili gdy zostaną zniesione ograniczenia na zakup ziemi w Polsce wkroczą również do nas przedsiębiorstwa i negocjowanie z takimi „rolnikami” stanie się wręcz niemożliwe. Są to ludzie świadomi swojej siły i praw oraz zorientowani na osiąganie zysków z produkcji rolnej. Podsumowując my PTO z naszymi rolnikami o „ludzkiej twarzy” nie mamy tak źle – wyszliśmy z tego spotkania podbudowani. Po pierwsze mamy jesz

cze co chronić. Po drugie nasi rolnicy, mieszkający w miejscach gdzie prowadzimy działania ochronne są stosunkowo wrażliwi na los dzikich ptaków i innych zwierząt. Ponad to wykorzystując prawo czasami wręcz możemy narzucić pewne działania miejscowej ludności nawet jeżeli wyraża sprzeciw.

## **Dzień drugi Oranienburg, Wulfener.**

Wizyta w Oranienburgu na terenie byłego poligonu wojaskowego. Jest to obszar o łącznej powierzchni ok. 800 ha. Do tej pory Primigenius gGmbH gospodarowało na 300 ha, od tego roku planuj poszerzenie rekultywowanego obszaru. Na suchych wrzosowiskach pasie się ok. 30 krów i 13 koników polskich. Cały teren ogrodzony jest elektrycznym pastuchem, ponieważ krowy bywają agresywne, pastuch ma chronić przypadkowe osoby przed atakami zwierząt. Stada trzymane są w warunkach zbliżonych do naturalnych – cały rok na wolnym wybiegu, koniki nie są dokarmiane, krowy dostają dodatkowo siano ponieważ są bardziej wymagające. Nikt nie doi krów. Jak widać na zdjęciu w wyniku krzyżówek uzyskano rasę krów przypominającą wyglądem tura – włochate i bardzo duże zwierzęta. Koniki i krowy mają ważne zadanie do spełnienia. Ponieważ nie można na tym terenie pracować przy użyciu sprzętu rolniczego – w gruncie jest pełno pocisków, zdarzają się niewybuchy – krowy i konie niejako „uprawiają” ten teren celem rekultywacji i powiększenia

bioróżnorodności. Na terenach ekstensywnie wypasanych przez bydło pojawiają się nowe gatunki roślin a zaraz potem zwiększa się ilość gatunków drobnych ptaków. Po południu odwiedziliśmy teren znany pod nazwą Wulfener Bruch. W poradniku znajdziecie opis projektu przygotowany przez Andreasa Wenk pracownika Primigenius gGmbH.

## **Dzień trzeci - okolice Hannoveru.**

Wyruszamy wcześnie rano w kierunku Hannoveru. Przed nami 3 godziny jazdy autostradą z prędkością 140 km / h.. Po drodze wiatraki, wiatraki i jeszcze raz wiatraki. Wieczorem kiedy będziemy wracali tą samą trasą ciemności nocne rozjaśniać będą tysiące zapalających się i gasnących czerwonych światełek – po horyzont. Póki co na autostradzie wyprzedzamy konwoje tirów z częściami wiatraków – są ogromne, konwoje polskich kierowców wiozących samochody dla naszych rodaków i gadających przez CB radio („że też Polacy tak ciągle mogą gadać i ciekawe o czym...” dziwią się nasi niemieccy koledzy, nasza grupa też w zasadzie nigdy nie milknie) samochody z rejestracjami z całej Europy. Po drodze dyskutujemy z Eberhardem o niebezpieczeństwach związanych z budową farm wiatrowych. VsK posiada dane o tym jakie ilości ptaków są zabijane przez te instalacje podczas wędrowek. Najgorzej jest w miejscach gdzie wiatraki stoją na terenach otoczonych lasami

tam ptaki wznoszą się na taką wysokość, że trafiają akurat na obracające się śmigła. Postaramy się zdobyć te dane i zamieścimy je na naszej stronie www.

W końcu dojechaliśmy do rezerwatu przyrody w górach Harzu. Jest to teren o powierzchni 85 ha. Na tym terenie działają wspólnie 4 organizacje zajmujące się ochroną przyrody. Cały teren otoczony jest intensywnie użytkowanymi polami. Rezerwat jest azylem dla ptaków wędrownych i dla wszelkiego rodzaju zwierzyny, która tam znajduje schronienie i miejsce odpoczynku. W niniejszym poradniku znajduje się artykuł Thomasa Maschke poświęcony temu terenowi. Thomas od lat wczesniej młodości działa na tym terenie, osobiście rozebrał rury drenażowe i poukładał w stosy 5000 rur, wszystko w celu powstrzymania odpływu wody z tego terenu. W następnej kolejności odwiedziliśmy z Eberhardem Schneiderem agencję fundraisingową Adfinitas GmbH, która przygotowuje kampanie informacyjno – promocyjne dla Vogelschutz Komitee e.V. Mieliliśmy okazję rozmawiać z szefem agencji – panem Klas Brokmann. W Polsce fundraising zaczyna dopiero funkcjonować. W ten sposób pozyskuje się pieniądze na działalność charytatywną. Ochrona środowiska nie jest traktowana przez naszych obywateli jako cel pierwszej potrzeby, który trzeba wspierać ze środków prywatnych – nie licząc 1%,

Panorama Berlina z twierdzy Zytadela w Spandau

który podatnicy przekazują co roku na wybraną organizację (PTOP otrzymuje z tego źródła ok. 20 000 PLN rocznie).

Prawdopodobni jednak w ciągu kilku – kilkunastu lat sytuacja się zmieni. Dodatkowo jak zauważył pan Brokmann – Polacy są narodem chętnym do dzielenia się z innymi potrzebującymi (tak nas widzą za granicą). Duża część naszego społeczeństwa dając „na tacę” w kościele wspiera przecież działalność organizacji pozarządowej właśnie.

### **Dzień czwarty – Park Przyrodniczy Nuthe-Nieplitz.**

Jedziemy na południe, mijamy Poczdam. Dojeżdżamy do Parku Przyrodniczego Nuthe-Nieplitz. Park ma powierzchnię ponad 6 000 ha. W budynku zarządu Parku mamy spotkanie z pracownikami parku, wolontariuszami i sponsorami Vogel-schutzKomitee.V. Rozmawiamy o działaniach podejmowanych na terenie parku – rozwój ekoturystyki, projekty z zakresu ochrony przyrody, projekty realizowane wspólnie z polskimi organizacjami pozarządowymi. Park stanowi część Korytarza Ekologicznego Południowej Brandenburgii zwanego wielkim zielonym bananem ([www.wildkorridor.de](http://www.wildkorridor.de)). To tutaj urodził się wilk Alan, który zaopatrzony w nadajnik GPS pokonał 1400 km - przepłynął Odrę, Wisłę, Biebrzę i zawędrował aż do Puszczy Augustowskiej, a następnie wyru-

szył na Białoruś. Historia Alana opisana została na stronie [www.polskiwilk.org.pl/alan](http://www.polskiwilk.org.pl/alan).

Podróż Alan udowodniła, że zwierzęta korzystają z zielonych korytarzy i że budowanie przejść nad drogami ma sens.

Park na swoim terenie ma ekstensywnie użytkowane łąki, które są koszone i wypasane podobnie jak łąki PTOP. Przez lunetę obserwowaliśmy samicę bielika siedzącą na gnieździe. Pracownicy parku starają się pomagać ptakom drapieżnym budując platformy gniazdowe i budki np.: dla pustulek.

W Niemczech 90% populacji rybołówów gnieździ się na sztucznych platformach.

Zwiedzaliśmy rezerwat przyrody Zarth. Nazwa tego terenu pochodzi od polskiego słowa czort. Kiedyś był to las bagienny. W chwili obecnej las jest mocno przesuszony. Zaprosiliśmy przedstawicieli parku do Polski, żeby zobaczyli obiekty małej retencji wybudowane przez PTOP w Puszczy Białowieskiej. Obszerniejszy artykuł nt. Zarth napisał Dr Eberhard Schneider.

### **Dzień piaty – Raketenwald i nietoperze.**

Jest to las bukowy kupiony przez VsK – ok. 12 ha. Jest to teren w przeszłości zajmowany przez wojska. Drzewa są oznaczone śladami po pociskach nie łatwo prowadzić tam wyręb. Poza tym na niektórych drzewach można odczytać napisy wyryte cyrylicą „Wania kocha Nataszę – 1956”. Na terenie ostoi zarządzanej przez VsK są zostawiane martwe drzewa jest dużo drobnych ptaków śpiewających. Dodatkowo znajduje się tam bunkier, w którym zimują nietoperze.



Następny punkt programu znajduje się w dzielnicy Berlina – Spandau. Jedziemy do Zitadelle. Jest to twierdza, którą wybudowano w XVI wieku. Obecnie znajduje się tam muzeum. Swoją siedzibę ma tam organizacja partnerska VsK Berliner Artenschutz Team - BAT e.V. W podziemiach Cytadeli zimują liczne nietoperze. Wolontariusze z organizacji BAT szacują, że może tam być nawet 10 000 tych ssaków. Ludzie pomagają nietoperzom – opatrują i karmią ranne zwierzaki, strzegą ich przed nieproszonymi gośćmi. Dodatkowo w piwnicy pod Cytadelą działa terrarium gdzie

można podglądać życie dużych nietoperzy owocożernych (łatwiej je karmić zimą niż nasze europejskie gatunki, które są owadożerne). Dzieci, które mają urodziny mogą wchodzić do terrariów i karmić nietoperze z ręki.

Jest to fajny przykład jak można propagować idee ochrony przyrody i wykorzystać naturalną ostoję zwierząt w sposób komercyjny jednocześnie pomagając im.

Ostatnia wizyta – konsultant w Polsce. Odbyła się w dniach 3-7 maja. Andreas Pöpke przyjechał do Polski

w towarzystwie Eberharda Schneidera. Skrócony raport Andreasa zawarty jest w broszurze, pełna wersja ukarze się na stronie:

[www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl).

**Zachęcamy do lektury.**

Raketenwald – Dr Schneider i maszyna do przemysłowej wycinki drzew w lesie prywatnym



## Ekstensywne użytkowanie łąk jako narzędzie ochrony przyrody.

- Edyta Kapowicz PTOP

Półnaturalne łąki i pastwiska w Europie to siedliska, której wykształciły się w wyniku działalności człowieka. Podmokłe łąki stanowią wartościowe siedliska rodzimych gatunków ptaków, roślin i bezkręgowców, często są ważną ostoją wielu zagrożonych gatunków. Utrzymanie łąk wilgotnych wraz z bogactwem ich fauny i flory jest możliwe tylko dzięki ich wykorzystaniu rolniczemu, które powstrzymuje naturalną sukcesję drzew i krzewów. Od sposobu gospodarowania w tych ekosystemach zależy zachowanie lub zwiększenie bioróżnorodności łąk. Bardzo ważny jest więc wybór odpowiednio dobrego sposobu ich użytkowania, a często przywrócenie koszenia łąk. Głównymi sposobami ekstensywnego zagospodarowania trwałych użytków zielonych są koszenie i wypas.

Koszenie jest efektywnym sposobem użytkowania łąk

Torfowisko Imszar



wilgotnych sprzyjającym ochronie przyrody. Ważny jest termin i częstość koszenia. Kryteria te powinny zależeć od cennych gatunków fauny czy flory występujących na danym obszarze i od celu ochrony, jaki sobie postawimy. Użytkując łąki stanowiące ostoje ptaków Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków stosujemy dwa sposobów koszenia:

- **koszenie wczesne** – termin czerwiec –lipiec, tradycyjne, stosowane na obszarze stanowiącym ostoje takich gatunków jak orlik krzykliwy, bocian biały, które aby wykarmić pisklęta potrzebują niskiej roślinności na żerowiskach, gdzie będą mogły

upolować zdobycz,

- **koszenie późne** – sierpień – wrzesień, stosowane w ostojach takich gatunków jak: derkacz, wodniczka, rycyk, dublet, krwawodziób, bekas, ma pozwolić

Mieleszki – łąka PTOP



tym ważnym gatunkom pomyślnie wyprowadzić lęgi. Siano zawsze powinno zostać zebrane, ponieważ jego pozostawienie użyźnia glebę i sprzyja powstawaniu zbitnej warstwy suchych roślin. Regularne usuwanie pokosu skutkuje stopniowym obniżaniem się zawartości biogenów w glebie.

Mieleszki – Roman Kalski na łące PTOP



W celu utrzymania i przywrócenia wypasu w dolinie Narwi PTOP zakupiło kilkadziesiąt krów tradycyjnej rasy polska czerwona i oddając je rolnikom w użytkowanie utworzyło około 10 stad krów tej rasy. Krowy te obecnie wypasane są w dolinie Narwi w ostojach ptaków PTOP w takich miejscowościach jak: Puchły (Dolina Górnej Narwi), Rogowo (Bagienna Dolina Narwi) czy Tykocin (Bagno Tykocin). Wprowadziliśmy też pierwsze sztuki tej rasy do ostoi w Brzostowie w Biebrzańskim Parku Narodowym. Rasę tą charakteryzuje wiele pozytywnych

cech typowych dla ras prymitywnych. Są to: niskie wymagania paszowe, odporność na wiele chorób (w tym zapalenie wymion), wytrzymałość w trudnych warunkach klimatycznych, wysoka płodność i łatwość wycieleń utrzymująca się do późnego wieku (nawet do 20 lat). Niską wydajność mleczną tej rasy rekompensuje dobra jakość mleka. Zawiera ono wysoki % suchej masy, tłuszczu (4,2-4,5%) i białka (3,3-3,6%) oraz doskonale nadaje się do przerobu mleczarskiego (np.: na mozzarellę). Na łąkach wilgotnych dobrze sprawdza się również wypas

koni takich ras jak np. konik polski. Koniki polskie są jedyną rodzimą, prymitywną rasą koni wywodzącą się z bezpośrednio od dzikich koni czyli tarpanów. Są one niezwykle wytrzymałe i doskonale przystosowane do trudnych warunków, takich jak wypas na rozległych powierzchniach podmokłych łąk. Koniki polskie spełniają ważną rolę w czynnej ochronie przyrody, spełniają rolę „żywych kosiarek” nie dopuszczając do zarastania terenów nie wykorzystywanych już rolniczo a cennych z przyrodniczego punktu widzenia.



Koniki w Żywkowie



Wulfen, Niemcy



Obsada zwierząt powinna być odpowiednio dobrana do danego obszaru, gdyż zbyt duża może spowodować zniszczeniu łąki i zmniejszenie różnorodności biologicznej. Generalnie obsada nie powinna przekraczać 0,5 - 1 DJP/ha (dużej jednostki przeliczeniowej np. 1 krowa = 1 DJP).

PTOP użytkuje obecnie łąki na powierzchni około 350 ha, a kolejne 150 ha dzierżawimy rolnikom. Sami dzierżawimy również 180 ha łąk przyrodniczo cennych od nadleśnictw i parku krajobrazowego. Łąki te użytkowane są w sposób optymalny dla cennych gatunków ptaków występujących na terenie ostoi. Rolnicze gospodarowanie na tak dużym areale nie byłoby możliwe bez współpracy z miej-

scowymi rolnikami czy nadleśnictwami. Często koszenie czy wypas odbywa się w ten sposób, że zgodnie z naszymi wytycznymi rolnicy koszą dana łąkę zbierając z niej siano i wykorzystując



Rezerwat Rabinówka.  
Sukcesja trzciny na torfowisku

w swoim gospodarstwie, czasem są to usługi świadczone naszemu Towarzystwu. Innym razem płacimy za koszenie a siano oddawane jest rolnikom z danej okolicy. Jeśli tylko na danym obszarze wskazany jest wypas i są chętni do niego oddajemy taką łąkę w użytkowanie rolnikowi. Rolnicze użytkowanie podmokłych łąk może przynieść obopólne korzyści – zarówno rolnikom jak i przyrodzie. Zagrożeniem utrzymania tradycyjnego sposobu użytkowania tych łąk jest między innymi intensyfikacja rolnictwa. Dlatego też należy wspierać ekstensywne rolnictwo, choćby poprzez propagowanie dopłat z tytułu realizacji programów rolnośrodowiskowych.



## Torfowisko Wulfen – prezentacja projektu -Andreas Wenk Primigenius gGmbH

Zajmujące ponad 800 hektarów „Torfowisko Wulfen” powstało w wyniku topnienia lodowca (złodowacenie Soławy i Wisły). Do ok. 1856 r. było obszarem często zalewanym przez wody powodziowe (teren błotnisty) Łaby i Soławy. Teren. Jego odwodnieniu służy powiatowy rów melioracyjny.

Do początku lat 70-tych ub. wieku torfowisko długo nie było wykorzystywane do upraw rolniczych jak wyżej położone okoliczne pola. Przyczyną tego był wysoki stan wód gruntowych od 0,3 do 0,8 m poniżej gruntu i uwarunkowana tym zmienna wilgotność z czasowym zalewaniem dużych powierzchni. Teren leży 52,0 do 53,0 m npm i praktycznie nie ma żadnych pochyłości, co tłumaczy się bifurkacjami i odwróceniem kierunku biegu mniejszych wód powierzchniowych (np. rów Saufang). Dopiero po przedłużeniu i pogłębieniu rowu powiatowego udało się obniżyć poziom wód gruntowych i uregulować stosunki wodne tego terenu. Dlatego do roku 1970 duża powierzchnia Torfowiska Wulfen stanowiła ekstensywnie eksploatowane użytki zielone z wielogatunkowymi trawami (w obu ostatnich dekadach głównie koszone) wśród terenów sąsiadujących przeważnie wykorzystywanych do upraw rolniczych. Obecny stopień zagrożenia zanikaniem ekosystemów łąk dolin rzecznych (*Cnidion*) *Cnidio-Deschampsietum cespici-*

*tosae* 1 = „zagrożone wyginięciem” (wg Dierschke & Briemle 2002: 199) także docenić wartość tych ekosystemów - otwartych terenów okresowo zalewanych.

Ponad 50 występujących w obrębie Torfowiska gatunków roślin i zwierząt objęto ochroną zgodnie z Czerwoną Księgą Gatunków Zagrożonych w Niemczech (Korneck et al. 1996), Saksonii-Anhalt (Urząd krajowy 2004), Dyrektywą Ptasią UE (Unia Europejska 1979) i II aneksem do Dyrektywy Siedliskowej (Unia Europejska 1992). Ich liczebność cechuje ciągle jeszcze tendencja spadkowa. Jako przykłady można wymienić: *Pelobates fuscus* – grzebiuszkę ziemną, *Hyla arborea* – rzekotkę drzewną, *Gallinago gallinago* – bekasa, *Saxicola rubetra* – pokląskwę, *Asio flammeus* – sowę błotną, *Salix repens* – wierzbę płozącą, *Viola stagnina* – fiołek mokradłowy, *Centaureum pulchellum* –

centurię nadobną, *Cirsium caenum* – ostrożeń siwy, *Teucrium scordium* – ożankę czosnkową, *Scutellaria hastifolia* – tarczycę oszczepowatą itd. Po II wojnie światowej rozpoczęto intensywną meliorację tych terenów (Rezerwat Biosfery- Homepage 2006): „Od lat 50-tych XX w. pogłębiano urządzenia odwadniające”. Następnie na początku lat 70-tych XX w. przeprowadzono dalsze zarządzane przez administrację prace melioracyjne. Wskutek tego na terenach zielonych doszło do zmniejszenia powierzchni rozległych wielogatunkowych łąk o zmiennej wilgotności, a w konsekwencji do znacznego zmniejszenia się liczebności gniazdujących tam mew i siewek.



Oranienburg - teren po poligonie wojskowym rewitalizowany za pomocą zwierząt



Oranienburg – krowy dostają siano

Przed 1971 r. teren był ważnym obszarem łągowisk gatunków: *Nymphenus arquata* – kulik wielki (ponad 10 par), *Gallinago gallinago* – bekas kszyk (prawie 20 par), *Vanellus vanellus* – czajka (ponad 170 par) i innych. Wzrost intensyfikacji użytkowania powiązany z okrajaniem łąk doprowadził do zmniejszenia stanu i wyginięcia wielu gatunków kaczek, oraz siewkowatych: *Lymnocyptes minimus* – bekaś mały, *Philomachus pugnax* – bataliona oraz *Tringa totanus* – krwawodzioba. Zmiana struktur krajobrazu oraz odwodnienie i letnie spiętrzenie wody umożliwiły intensyfikację użytkowania nadal istniejących terenów zielonych, co odzwierciedla się w dawkach nawozów sztucznych – w przypadku azotu do 150 kg/ha. Na szczęście jednak uż y t k o w a n i e znacznie utrudniała heterogeniczność substratów gleby i trudna energochłonna melioracja oraz okresowe podtopienia powierzchni łąk w niektórych częściach torfowiska. Z uwagi na ochronę terenów bytowania siewek i roślinno-

ści obszarów podmokłych, 17.03.1983 r. wydzielono jako rezerwat przyrody cztery przestrzennie rozdzielone części torfowiska o łącznej powierzchni ok. 313 hektarów, które w połączeniu z oboma istniejącymi „...pomnikami przyrody równinnej [„Wiesenmoor” i „Strudellöchern”] służyły zachowaniu zagrożonych zbiorowisk roślinnych”. Zapoczątkowany ok. 1970 r. drugi etap intensyfikacji użytkowania torfowiska (intensywna melioracja i zaoranie pastwisk) nie został złagodzony nawet po 1990 r. Przede wszystkim sytuacja podmokłych łąk na terenie rezerwatu przyrody i poza nim nie uległa poprawie.

Z tego względu Rada Okręgu Köthen podjęła w 1994 r. uchwałę o wpływie właścicieli pól

na sytuację wód i zagospodarowanie powierzchni. Tym samym od tego czasu kupując ziemię Rada stara się trwale zmieniać stan na korzyść gospodarki ekstensywnej, aby na dużych powierzchniach zachować lub dalej rozwijać ekosystemy terenów błotnistych, użytków zielonych o zmiennej wilgotności. Projekt jest znacząco wspierany przez Vogelschutz-Komitee e.V. i inne stowarzyszenia ochrony środowiska.

Następnie przeforsowano nowy pomysł zagospodarowania powierzchni, połączone z planem anulowania podziału rezerwatu tak by powstał jeden duży rozwijający się ekosystem. Częściowo powiodła się też ponowna przemiana roli uprawnej w zagospodarowane pastwiska.



Wulfen – krowa ciekawa odwiedzających

Od 1999 r. Rada Okręgu Köthen realizuje plan renaturalizacji „Torfowiska Wulfen” początkowo na obszarze 13 ha, rozszerzonym do dziś do ok. 120 ha. Dąży do przywrócenia zbliżonej do stanu naturalnego gospodarki wodnej. Wiąże się z tym rekonstrukcja podmokłych łąk o silnych wahaniach stanu wód gruntowych, które stanowią przestrzeń życiową dla wielu zagrożonych gatunków zwierząt i roślin. W tej chwili nawet na powiększonym do 577 ha terenie rezerwatu przyrody „Torfowiska Wulfen” pastwiska zwykle nie są zachowane w dobrym stanie. Kolejnym celem tej inicjatywy jest wielotorowa praca przy możliwie małych kosztach a jednocześnie przyjazna środowisku. Oznacza to ekstensyfikację zagospodarowania. Zużycie energii i całkowite koszty utrzymania będą ulegać dalszemu obniżeniu. Celem dalszej restytucji torfowisk wprowadzono stałą, całoroczną hodowlę zwierząt użytkowych, których zadaniem jest pielęgnacja krajobrazu. Założono jednocześnie uzyskanie przychodu z hodowli tych zwierząt. Pozytywne procesy jakie mają miejsce po wprowadzeniu zmian w gospodarowaniu:

- zredukowanie obciążenia środowiska poprzez zmniejszenie emisji obcych substancji, takich jak: kurz, azot, (nieznaczne wypłukiwanie azotanów), amoniak (NH<sub>3</sub>), metan (CH<sub>4</sub>) i podtlenek azotu (gazy cieplarniane), leki i uboczne substancje produkcji pasz, niewymywanie fosforanów;



Wulfen – koń Przewalskiego

- poprzez oszczędzające glebę i dostosowane do niej użytkowanie: zwarta darń chroni glebę przed negatywnym działaniem erozji, wzbogaca ją w wysokowartościową próchnicę, a gromadzenie próchnicy powoduje wiązanie azotu;
- zachowanie niemal zamkniętej cyrkulacji substancji;
- zgodne z zasadami ochrony środowiska wykorzystanie potrawu ( w przeciwieństwie do typowej tzw. pielęgnacji krajobrazu, która z uwagi na dbałość o skoszoną masę jest na stałe uzależniona od subsydiowania, i stwarza problem usuwania odpadów);
- całkowitą rezygnację z wprowadzania wysokoenergetyczne-

- go pożywienia (przemysłowego), które wymagałoby ciągłego wysiewu nawozów i wysokiego nakładu energii;
- znaczną minimalizację potrzeby transportu ( zwierzęta, ekskrementy, pozyskiwanie pasz, ich transport, magazynowanie i konserwacja) – przy w sumie bardzo niskim nakładzie pracy (bez robót stajennych i in.);
- znaczący efekt ochrony przyrody;
- zdrowe i odpowiednio do gatunku utrzymane zwierzęta, dostarczające ekologicznego mięsa;
- tworzenie i utrzymywanie miejsc pracy w ekologicznie ukierunkowanym rolnictwie;

- po wyraźnie zmniejszone wydatki techniczne (brak urządzeń stajennych, redukcja kosztów melioracji, brak zabudowy powierzchni, niskie nakłady finansowe na urządzenia transportowe i do zbioru potrawu itd.).

Federacja Ochrony Środowiska przekazała powyższy projekt całorocznej pielęgnacji użytków zielonych za pomocą zwierząt na utrzymaniu pastwiskowym

Primigenius Sp. z o.o., której jest jedynym udziałowcem. Obecnie na 120 hektarach pasie się ponad 40 sztuk bydła i 14 koni (konik Przewalskiego, kuc Exmoor), które przez cały rok wykorzystują i pielęgnują powierzchnię. Do chwili obecnej głównie staraniem Vogelschutz-Komitee e.V. pozyskano ponad 150 ha. Najważniejsze są tu powierzchnie orne, które przekształca się w pastwiska mające

połączyć obie istniejące części rezerwatu przyrody, oraz nisko położone użytki zielone, odzyskane z intensywnego zagospodarowania. Pierwszoplanowe cele projektu to utrzymanie ekstensywnych pastwisk za pomocą pielęgnacji przy użyciu zwierząt i ochrona ptaków gniazdujących na łąkach, dodatkowo ciągle staramy się o uzyskanie zgody na ponowne uwodnienie terenu – okresowe zalewanie.

Oranienburg – krowy



# Ochrona siedlisk w ostojach PTOB na przykładzie strefy buforowej Narwiańskiego Parku Narodowego.

-Anna Suchowolec PTOB

PTOB jako pierwsza w kraju organizacja społeczna zaczęła prowadzić zakup

regularnym układzie, będących przykładem jedyne w Europie systemu rzeki anastomozującej.

topieniu wodami gruntowymi, został jednak w latach osiemdziesiątych zachwiany w wyniku przeprowadzonej regulacji rzeki. Wyprostowanie koryta, jego poszerzenie i pogłębienie oraz odcięcie licznych starorzeczy na odcinku Rzędziany – Żółtki spowodowało przyspieszenie odpływu w rzece, radykalne zmiany środowiska poprzez drastyczne obniżenie stanów wody w rzece i na terenach przyległych. Nastąpiła intensyfikacja rolniczego wykorzystania gruntów. Zaprzestanie ekstensywnej gospodarki na tym terenie spowodowało zanikanie dogodnych siedlisk dla żerowania i rozrodu ptaków wodno – błotnych. Wyrazem stopnia degradacji są wyniki badań awifauny lęgowej obszaru. W latach 1979/81, a więc przed zakończeniem prac regula-



Rzeka Narew, próg w Rogowie (ukryty pod wodą).

cyjnych stwierdzono w dolinie oraz strefie przydolinowej występowanie 149 gatunków ptaków lęgowych, natomiast badania przeprowadzone w 1994 roku mówią już tylko o 81 gatunkach, których gniazdowanie było pewne, prawdopodobne lub możliwe.

Jedną z najstarszych naturalnych ostoi, w której prace prowadzimy już ponad 15 lat jest tzw. strefa buforowa Narwiańskiego Parku Narodowego. Ostoja znajduje się w obrębie Bagiennego Doliny Narwi (BDN). Jest to fragment doliny tworzony przez sieć wielu koryt rzecznych o nie-

Najistotniejszym walorem przyrodniczym obszaru jest właśnie unikatowy charakter Narwi na danym odcinku. Sama ostoja zajmuje północną część doliny bagiennego o powierzchni ok. 13,4 km<sup>2</sup>, rozciągając się na obszarze od grobli Rzędziany-Pańki do mostu we wsi Żółtki.

Strefa buforowa pozostawała typową doliną bagienną do końca lat siedemdziesiątych.



Narew – Dr Schneider i Anna Suchowolec

Swoisty reżim hydrologiczny doliny, wyrażający się przede wszystkim w długotrwałych zalewach i intensywnym pod-

topieniu wodami gruntowymi, został jednak w latach osiemdziesiątych zachwiany w wyniku przeprowadzonej regulacji rzeki. Wyprostowanie koryta, jego poszerzenie i pogłębienie oraz odcięcie licznych starorzeczy na odcinku Rzędziany – Żółtki spowodowało przyspieszenie odpływu w rzece, radykalne zmiany środowiska poprzez drastyczne obniżenie stanów wody w rzece i na terenach przyległych. Nastąpiła intensyfikacja rolniczego wykorzystania gruntów. Zaprzestanie ekstensywnej gospodarki na tym terenie spowodowało zanikanie dogodnych siedlisk dla żerowania i rozrodu ptaków wodno – błotnych. Wyrazem stopnia degradacji są wyniki badań awifauny lęgowej obszaru. W latach 1979/81, a więc przed zakończeniem prac regula-

W latach 1993-99 dzięki dofinansowaniu ze strony fundacji EuroNatur ([www.euronatur.org](http://www.euronatur.org)), PTOP wykupił 431 hektarów w strefie buforowej. Pierwsze prace renaturalizacyjne rozpoczęto jeszcze przed utworzeniem Narwiańskiego Parku Narodowego w roku 1995. Rozpoczęto od wybudowania tamy na starorzeczu w miejscu połączenia ze sztucznym korytem, co spowodowało podniesienie poziomu wody na obszarze około 80 ha. Późniejsze prace na tamie umożliwiły także skierowanie wody w wyschnięte starorzecze.

W latach 1996-2001 prowadzo-

no oczyszczanie starorzeczy zarówno mechanicznie i ręcznie na gruntach wsi Pańki, Rzędziany, Rogowo i Majątek Rogowo. Czyszczenie polegało na usuwaniu zatorów: zakrzaceń, namuleni, wypłyceń, szuwarów, karpin i ich fragmentów. Prace te umożliwiły skierowanie wody w boczne, naturalne odnogi rzeki. Dalejszymi działaniami był remont grobli Rzędziany-Pańki.

Wybudowano 2 przewaliny umożliwiające naturalny przepływ wód roztopowych. Przepusty rurowe o niewielkim świetle zastąpiono drewnianymi mostami przejazdowymi o świetle za-

pewniającym odpowiedni przepływ. Mosty zlokalizowane nad trzema odtwarzanymi odnogami starorzecza Narwi umożliwiając przepływ wód przez groblę częściowo odtwarzając istniejącą niegdyś na danym terenie sieć koryt rzecznych.

Otwarcie przepływu pozwala na napełnienie i uaktywnienie starorzeczy poprzez podwyższenie poziomów w rzece przez budowę progów na Narwi i skierowanie części przepływu w opisywane starorzecza. Dalsze działania to wybudowanie dwóch progów kamiennych na sztucznym korycie Narwi.



Konieczność wykonania progów wynika z potrzeby utrzymania wysokich stanów wody powyżej grobli to jest w granicach Narwiańskiego Parku Narodowego. W roku 2007 wybudowano pierwszy z zaplanowanych progów, zlokalizowany na wysokości koloni Radule. W lutym 2010 zakończono budowę drugiego z zaplanowanych progów na rzece Narew - poniżej połączenia starego i nowego (uregulowanego) koryta rzeki na gruntach wsi Pańki. Biorąc pod uwagę, że wybudowany w 2007 roku próg na Narwi na wysokości wsi Kolonia Radule wpływa na prawobrzeżną część doliny, to dopiero druga konstrukcja sprawi, że rozrząd wody wychodzący z Narwiańskiego PN na cały obszar strefy buforowej będzie zbliżony do okresu sprzed regulacji Narwi.

Podniesienie poziomu wody w dolinie sprzyja gatunkom szuwarowym, jednak w niewystarczającym stopniu polepsza warunki gniazdowania ptaków wodno-błotnych. Rozprzestrzenianie się zakrzaczeń na siedliska bagienne negatywnie wpływa na walory przyrodnicze obszaru, niekorzystnym zjawiskiem jest także zaprzestanie użytkowania prowadzące do zarastania terenów otwartych. Zarastanie łąk zalewowych prowadzi do obniżenia wartości terenów łąkowych dla zagrożonych ptaków siewkowatych, dlatego w ramach prac renatu-

ralizacyjnych prowadzone jest także odtwarzanie łąk. Odtworzenie zdegradowanych siedlisk jest procesem pracochłonnym i trudnym. Wycinane zakrzaczenia szybko odrastają, konieczne jest systematyczne prowadzenie odkrzaczania zapobiegające pojawianiu się odrostów. Ogromne znaczenie w hamowaniu rozprzestrzeniania się zakrzaczeń powodujących ubożenie walorów przyrodniczych obszaru, ma stopniowe odsłanianie powierzchni przez sukcesywne wycinanie krzaków, a także oczyszczanie terenu z korzeni oraz regularne coroczne koszenia powstrzymujące powrót zakrzaczeń na powierzchnię.

W ramach projektu renaturalizacji sukcesywnie odtwarzano kolejne hektary łąk. Ostatnie duże prace miały miejsce w 2008 roku, kiedy rozpoczęto przywracanie do użytkowania 30 ha łąk w okolicach wsi Ruszczany. Usunięto pojedyncze krzaki oraz drobne kępy, co umożliwiło odsłonięcie otwartych powierzchni przeznaczonych do koszenia. Przy realizacji zadania skupiono się w pierwszej kolejności na usuwaniu zakrzaczeń z tzw. grądzików mineralnych, stanowiących w okresach zalewowych wyniesione ponad powierzchnię wody wyspy - miejsca odpowiednie do gniazdowania ptaków siewkowatych. Wyrównanie terenu prowadzono za pomocą koparki. Pniaki i korzenie były karczowane, następ-

nie wykopywano w danym miejscu dół metrowej głębokości, w którym umieszczano i zakopywano karpinę. Takie przygotowanie terenu powrót do koszenia po wielu latach nieużytkowania. Konieczny do podkreślenia jest fakt, że już samo usunięcie krzaków spowodowało osiedlenie się na danej powierzchni - 2 par czajek, 2 par derkaczy i 1 pary błotniaka łąkowego, a podczas jesiennej migracji obserwowano sowę błotną. Na łąkę powróciły łąkowe czajki, krwawodzioby, rycyki, kszyki. Dodatkowo łąka z każdym rokiem staje się coraz ciekawszym miejscem odpoczynku i żerowania ptaków wodno-błotnych w czasie migracji, w obecnym sezonie obserwowano żerujące łączaki, bataliony, bekasiki oraz samotniki w czasie przelotów.

Odtworzenie zdegradowanych siedlisk jest procesem pracochłonnym i trudnym. Prace renaturalizacyjne trwają nieprzerwanie od 15 dzięki wsparciu finansowemu wielu sponsorów i ogromnemu zaangażowaniu osób związanych z projektem. Przykład strefy buforowej NPN pokazuje jak łatwo i szybko można zniszczyć cenne siedliska i jak nieporównywalnie duże nakłady pracy i środków finansowych należy włożyć, aby chociaż przybliżyć się do stanu sprzed regulacji, bo powrót jest już niemożliwy.

# Ziegeunerwäldchen (Cygański lasek) Rozwój Rezerwatu Przyrody i jego otoczenia.

- Thomas Maschke Biotop-Management-Initiative e.V.

Dawny teren eksploatacji gliny dzisiejszego Rezerwatu Przyrody Ziegeunerwäldchen (Cygański Lasek) znajduje się na nizinym terenie rzeki Haller w dzielnicy Eldagsen miasteczka Springe. Na początku XX w. zaniechano wydobywania gliny i częściowo wypełniono go gruzem



Thomas Maschke opowiada o swoim projekcie

budowlanym, zalesiono i pozostawiono samemu sobie. Ówczesny Związek Ochrony Ptaków, dzisiejsze NABU (Związek Ochrony Przyrody) wykupił 9 ha ziemi dla celów ochrony przyrody. W 1986 r. terenowi przyznano status rezerwatu przyrody i dokupowano sukcesywnie małe działki w okolicy, wyłączając je z intensywnego użytkowania rolnego. Zwykle przekształcano je z pól uprawnych w zadbane łąki. Jeszcze w latach 60-tych użytkowano pastwiska na całej nizinie. Wskutek nasilonej melioracji przekształcono je prawie całkowicie w rolę uprawną.

Po wykupieniu zaczęto

ponownie wzbogacać niemal całkowicie ogołocony z drzew krajobraz, kształtując go i obsadzając roślinami. Sadzono żywopłoty śródpolne i wierzby rosochate. Dzięki zastosowaniu koparek i pojazdów gąsienicowych wykopano pierwsze zbiorniki wodne. Realizacja pierwszych

z a r z ą d z e ń  
s p o w o d o -  
w a ła c i ą g ły  
w z r o s t l i c z b y  
p o t w i e r d z o -  
n y c h g a t u n k ó  
w r o ś l i n  
i z w i e r z ą t. T e  
s u k c e s y n a j -  
l e p i e j u n a o c z -  
n i a o d p o c z ą t -  
k u d o k ł a d n i e  
u d o k u m e n t o -  
w a n a l i c z b a  
w y s t ę p u j ą -  
c y c h g a t u n k ó w  
p t ą k ó w. P i e r -  
w o t n i e z a o b s e r -  
w o w a n o 4 2 g a -  
t u n k i, d o 2 0 0 2  
r. z a r e j e s t r o -  
w a n o 9 1 g a -  
t u n k ó w, k t ó r e  
m o ż n a r e g u -  
l a r n i e o b s e r -  
w o w a ć. P r o j e k t  
f i n a n s o w a n y  
j e s t z s u b w e n -  
c j i N A B U o r a z  
ś r o d k ó w s e k -  
t o r a p u b l i c z -  
n e g o i f u n d a c j i.

W oparciu o pracę bardzo licznych wolontariuszy w 2002 r. założono Biotop-Management-Initiative, która znacznie przyspiesza dalsze powiększanie rezerwatu przez zakup gruntów. Do znaczącego przyrostu powierzchni doprowadziły zarządzenia o kompensacji

gruntów, które wprowadzono w życie w ramach regulacji naruszenia krajobrazu w tym regionie. Ustalenia te umożliwiły Biotop-Management-Initiative przejęcie realizacji wszystkich zarządzeń i zagwarantowania stałej opieki. W 2003 r. udało się pozyskać trzecie stowarzyszenie – Vogelschutz-Komitee e.V., co dało projektowi możliwość dalszego rozwoju.

Administracja ochrony przyrody zarządza obecnie ok. 50 z 85 ha całkowitej powierzchni i zabiega o przyłączenie dalszych działek. Z punktu widzenia organizacji zajmującej się ochroną przyrody należy najpierw przekształcić działki z intensywnie użytkowanych rolniczo w wykorzystywane zgodnie z zasadami ochrony przyrody. Po pierwsze: zrenaturalizować gospodarkę wodną, w miarę możliwości zoptymalizować lub uregulować czas pozostawiania zasobów wody opadowej i z wezbrania wód niewielkiego miejscowego strumienia Haller oraz nawodnić niektóre elementy ekosystemu, zależne od wysokiego stanu wód gruntowych.



Ziegeunerwäldchen – ostoja dzikiej przyrody w krajobrazie rolniczym



Warunkiem powodzenia jest likwidacja urządzeń odwadniających, licznych rowów melioracyjnych i pokrywającego cały obszar systemu drenażów. W ostatnich latach zrobiono wiele, np. zdemontowano i zamknięto tysiące metrów drenażu. Aby nie popaść w konflikt z gospodarką rolną, tego rodzaju działania można przeprowadzić jedynie na obszarze krajobrazu chronionego.



Budki dla ptaków

Drugim ważnym instrumentem do uzyskania większej bioróżnorodności jest urozmaicenie terenu. W tym celu zasadziliśmy na огоłoconym terenie kolejne rośliny żywopłotowe, zarośla polne, sady, wierzby rosochate, krzaki, zrekonstruowaliśmy różnorodne zbiorniki wodne i ugory. Zróżnicowana pielęgnacja terenów zielonych, od stałego wypasu owiec i okresowo bydła, poprzez naprzemienne użytkowanie kośno-pastwiskowe z możliwie rozszerzonym rytmem uprawy, po koszenie kosą małych powierzchni, ma także decydujący wpływ na różnorodność gatunków. Poza tym

rozstawia się gniazda w różnych formach, np. skrzynki lęgowe dla wróbli polnych i ścianki lęgowe dla zimorodków.

Zgodnie z zasadą: „Im bardziej zróżnicowany krajobraz, tym bogatsza fauna” wielu niewystępującym gatunkom udało się przywrócić naturalne warunki bytowania. Dziś można obserwować 115 gatunków ptaków z najróżniejszych stron świata, w tym wiele gatunków zagrożonych, np. kobuz, sowa błotna, cyranka, żuraw, bekas, czajka, derkacz, pokląskwa, strumieniówka czy zimorodek. Prawie każdego roku pojawiają się kolejne gatunki, a ich duża liczebność świadczy o rosnącej jakości, a co za tym idzie wartości terenu i naszej pracy na rzecz ochrony przyrody. Dotyczy to oczywiście również innych przedstawicieli fauny i bogactwa flory. Zapewnienie specjalistycznego użytkowanie pól na poziomie odpowiadającym wymogom ochrony przyrody będzie warunkiem decydu-

Panorama



jącym w przyszłości. Przemiany w całym rolnictwie i innych dziedzinach naszego życia stanowią nie tylko ważne wyzwanie, lecz także szansę dla wdrażania nowych strategii obchodzenia się z krajobrazem i żyjącymi w nim zwierzętami i roślinami.

Długoterminowo ten i inne podobne projekty muszą być samowystarczalne. Z zysków z działalności i sprzedaży wytworzonych produktów trzeba stworzyć obrót kołowy, z którego można będzie pokryć całkowite koszty utrzymania. Tu wiele możemy się nauczyć od samej natury i wziąć ją za wzór w sprośnieniu przyjętemu wyzwaniu.



Kozy też kształtują krajobraz i przyczyniają się do zwiększenia bioróżnorodności

## Bociania wieś Żywkowo

-Piotr Hryszko PTOP

**Żywkowo**(54°22'16.535"N, 20°35'32.783"E) – niewielka wieś położona na wschodzie polskiej części Niziny Staropruskiej. Administracyjnie jest to gmina Górowo Iławeckie w powiecie bartoszyckim, woj. Warmińsko-Mazurskie. Stanowisko leży na terenie obszaru Natura 2000, w Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków OSO „Ostoja Warmińska” PLB280015 (do roku 2007 OSO „Warmińskie Bociany”).

### Dojazd

Żywkowo położone jest przy samej granicy polsko - rosyjskiej. **UWAGA: Przekraczanie granicy polsko rosyjskiej poza przejściami granicznymi jest surowo zabronione.** Największym miastem w okolicy jest Olsztyn około 80km. Jadąc od Olsztyna należy kierować się w stronę Lidzbarka Warmińskiego drogą krajową nr 51. W Lidzbarku Warmińskim należy odbić w lewo na drogę wojewódzką nr 511 w kierunku Górowa Iławeckiego. Górowo Iławeckie należy ominąć jadąc ciągle drogą nr 511 na północ. Po przejechaniu około 11 km od Górowa Iławeckiego, będzie zjazd w lewo oznaczony białą tablicą Żywkowo. 500 metrów dalej znajduje się parking dla zwiedzających.

### Historia wsi

Wieś o pochodzeniu pruskim, dawna nazwa to Seweke.

Zniszczona i wyludniona podczas wojen polsko-krzyżackich. Po wojnie trzynastoletniej zanikła. Wymieniona ponownie w 1785 roku jako wieś kró-

i zamieszkiwało ją 118 osób. W 1999 roku - już tylko 40 osób. Obecnie (2010) 30 osób. Po II Wojnie Światowej na miejsce wysiedlonych niemieckich

Obora w Żywkowie



lewska o 6 domach. W 1821 roku wieś liczyła 44, a w 1928 roku 54 mieszkańców. Według danych z 1983 roku wieś składa się z 14 budynków

mieszkańców przywieziono osadników pochodzenia ukraińskiego - akcja „Wisła” 1947 rok. Potomkowie osadników żyją tu do dziś.

## Opis wsi

Wieś położona w dolinie strumienia, o układzie ulicówki z zachowaną tradycyjną zabudową siedlisk. Domy i większość budynków gospodarczych są murowane z czerwonej cegły.



Budynki w większości pokryte dachówką ceramiczną. Żywkowo jest terenem, w którym dominuje rolnictwo ekstensywne.

Gospodarstwa są małe, z reguły kilku, kilkunasto hektarowe. W najbliższej okolicy wsi dominują łąki i pastwiska, pomiędzy nimi znajdują się szerokie i bogate pasy miedz, rowy, strumienie, oczka wodne, zadrzewienia śródpolne. Łąki i pastwiska są

corocznie koszone lub wypasane, sprzyja to ochronie żerowisk bociana białego. Teren jest pagórkowaty o przewyższeniach

nawet ponad 10m. W 1998 roku w odległości około 1 km od wsi, w kierunku wschodnim, ustanowiono użytek ekologiczny „Grądzik” o powierzchni 87,02 ha. Celem jego utworzenia było zapewnienie bazy pokarmowej dla bocianów. Część użytku jest dzierżawiona przez Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i wykaszana na własne potrzeby w sposób nie zagrażający ptakom i innym zwierzętom zamieszkującym łąki.

## Awifauna

Bociania Wieś Żywkowo jest miejscem gdzie liczebność populacji bociana białego ponad dwukrotnie przewyższa liczebność ludzi. Mieszka tu 30 osób, a w każdą wiosnę przylatuje około 70 bocianów, gdy dochowają się potomstwa jest ich dwa razy tyle, a nawet więcej. Na terenie wsi o powierzchni około 3 hektarów znajdują się 44 zasiedlane gniazda i kilkanaście platform pod założenie nowych gniazd, z czego najwięcej bo aż 24 gniazda jest na terenie gospodarstwa, którego właścicielem jest Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Najciekawiej jest w okresie przebywania tu bocianów białych, czyli od wiosny do późnego lata (koniec marca – połowa sierpnia). W okresie kwiecień – połowa maja można zaobserwować wyjątkowo widowiskowe walki o gniazda.

Druga połowa maja to okres gdy zaczynają pojawiać się pisklęta i przez około dwa miesiące trwa okres wychowywania młodych. Kolejne widowisko w Bocianiej Wsi to pierwsze lekcje latania – druga połowa lipca. Sierpień jest miesiącem ostatniej szansy do obserwacji bocianów, niemniej jednak również widowiskowy. Bociany zbierają się przed odlotami na łąkach, polach w dużych ilościach nawet około 40-50 sztuk i więcej.

Oprócz bociana białego w Żywkowie i najbliższej okolicy wsi można zaobserwować inne ptaki związane z rolnictwem ekstensywnym, oczkami wodnymi i śródpolnymi zadrzewieniami takie jak pliszka siwa i żółta, czajka, szczygieł, srokoś, wróbel, mazurek, makolągwa, trznadel, kopciuszek, sroka. Na terenie gospodarstw bardzo licznie gnieźdzą się jaskółki dymówki, głównie wewnątrz budynków gospodarczych, a na zewnątrz zarówno dymówki jak i oknówki. Na łąkach z szerokimi miedzami, a w okresie żniw (połowa sierpnia) również na skoszonych uprawach można obserwować kuropatwy. Żywkowo otaczają liczne oczka wodne, a przed wjazdem do wsi jest niewielkie rozlewisko, wspaniałe miejsce aby zaobserwować krzyżówki, świstuny, łyski, łabędzie nieme i czapłę siwą. W okolicy sporo tokowisk mają żurawie, można je spotkać na polach i łąkach otaczających wieś. Często słychać odzywającą się kukułkę i trudnego do zaobserwowania derkacza.

Derkacze najlepiej sły-

szalne są późnymi wieczorami gdy nadechodzi zmierzch i tuż przed świtem. We wsi znajduje się sporo niewielkich sadów i ogrodów można tam zobaczyć szpaki i sójkę. Otwarte tereny otaczające Żywkowo sprzyjają drapieżnikom, do najczęściej widzianych należą myszołów i jastrząb (podobno też błotniak stawowy, ale osobiście nie widziałem).

### **Jak PTOP współpracuje z mieszkańcami**

Praca PTOP w Żywkowie to doskonały przykład działań w partnerstwie z mieszkańcami.

W roku 1998 w Żywkowie mieszkało około 40 osób, wiosną od wielu lat przylatywało to około 40 bocianich par. Wtedy to właśnie mieszkańcy usłyszeli po raz pierwszy o Północnopodlaskim Towarzystwie Ochrony Ptaków.

I tak się zaczęło. Przy wsparciu EkoFunduszu stanęła tu wieża widokowa, która pomimo sędziwego wieku stoi do dziś i umożliwia podglądanie bocianiego życia. Na terenie wsi było wówczas 5 funkcjonujących gospodarstw rolnych. Były to gospodarstwa niewielkie, mało produktywne. Budynki gospodarcze były stare

i zniszczone, a tak ogromna ilość bocianich gniazd (co najmniej 2 do nawet 5) na jednym dachu dodatkowo je osłabiała. Żeby chronić miejsca lęgowe tych ptaków działania PTOP w ramach dotacji Programu Małych Dotacji GEF/SGP polegały w tym czasie na remoncie zagrożonych dachów i ustawieniu na nich platform pod gniazdami. Mieszkańcy byli z takiej współpracy zadowoleni i jak widać z perspektywy czasu bociany również. Ale przed wejściem Polski do Unii Europejskiej rolnictwo - zwłaszcza

Dom w Żywkowie



bardzo małe gospodarstwa – takie jak w Żywkowie zaczęły przeżywać kryzys. Zaniechanie rolniczej działalności oznaczałoby utratę doskonałych żerowisk bocianów.

W związku z tym PTOPI rozpoczęło jeden z największych projektów pt.: „Ochrona żerowisk bociana białego wokół największych kolonii lęgowych na Podlasiu i na Warmii”. W ramach tego projektu (finansowanego przez EkoFundusz) rolnicy otrzymali dzięki staraniom naszego Towarzystwa po kilka krów, zbiorniki na mleko, trochę drobnego ale niezwykle przydatnego sprzętu rolniczego (kosiarki, prasę kostkującą, zgrabiarkę). Działania te zapobiegły upadkowi rolnictwa.



## **PTOP staje się rolnikiem w Żywkowie**

Na początku lat 2000 jeden z niewielu Żywkowskich rolników osiągnął wiek emery-

talny i nie miał następcy, który by przejął jego gospodarstwo. W tym czasie nasze Towarzystwo rozpoczęło współpracę z firmą DANONE, która chciała zaangażować się w działania na rzecz ochrony przyrody, a bociana białego w szczególności. Dlatego też w 2004 roku te dwie instytucje działając wspólnie wykupiły gospodarstwo nr 7, oraz przyległe grunty orne i łąki. Wszystko to celem zachowania rolniczego charakteru wsi. Gospodarstwo funkcjonuje do dziś i stanowi dodatkowo centrum edukacyjno - informacyjne. Obecnie oprócz gospodarstwa PTOPI w Żywkowie funkcjonują jeszcze 2 gospodarstwa, z których jedno nie posiada żywego inwentarza. Gospodarstwa nie mają dużej siły przerobowej, dlatego też kolejne dzierżawione lub użytkowane grunty porzucają się przez rolników. Porzucone grunty kilka lat temu wykupywane były przez pseudorolników i przeznaczane pod zalesienia, które doprowadzały do coraz większego zubożenia żerowisk

bociana. Od około roku dzięki interwencji naszego Towarzystwa zalesienia są wstrzymane, ale niestety na porzucone grunty wchodzi sukcesja powodując zarastanie ich roślinnością drzewiastą i krzewami. PTOPI w miarę możliwości stara się wykupywać grunty „spisane na straty” i wykorzystywać rolniczo. Nieużytków ciągle przybywa, a wykupienie i użytkowanie rolniczo kolejnych terenów staje się coraz trudniejsze. Ogranicza nas stan budynków (dostosowanie do obowiązujących przepisów prawnych), pojemność tych budynków, gdyż większa powierzchnia gruntów wiąże się ze zwiększeniem pogłowia zwierząt. Ponadto kolejnym czynnikiem utrudniającym utrzymanie w należyтым stanie żerowisk bociana jest brak specjalistycznego sprzętu rolniczego.

## **Wolontariusze dla Żywkowskiej przyrody**

Przy obecnym stanie i wyposażeniu naszego gospodarstwa utrzymanie terenów wokół wsi w należyтым porządku jest ciężkie. Dlatego też Towarzystwo organizuje akcje wolontariackie. Do ostatnio przeprowadzonych należą między innymi „Ogławianie wierzb” – akcja miała na celu uratowanie przerośniętych wierzb przed wyrwaniem czy rozłamaniem, a także zachowanie tradycyjnego staropolskiego krajobrazu. To działanie przyniosło dodatkowy zaskakujący efekt, naszym śladem na polach i miedzach

część swoich wierzb ogłowili miejscowi rolnicy. Kolejna „akcja grodenie pastwisk”. Z uwagi na brak odpowiedniej ilości sprzętu i ludzi do pracy zaprosiliśmy wolontariuszy, którzy pomogli nam w ogrodeniu naszych nowo nabytych gruntów. Była to jedna z największych akcji, która skupiła dwanaścioro miłośników i miłośniczek przyrody. W przyszłości chcemy zmobilizować miejscowych rolników i mieszkańców okolicznych miejscowości do czynnego udziału w naszych akcjach i być może zaprosić do współpracy lokalne władze.

## Gospodarstwo PTOP dziś...

Nasze gospodarstwo jest bardzo stare, większość budynków ma prawie 200 lat i nie były do tej pory poważnie remontowane (wyjątek remont dachu na oborze w ramach dotacji Programu Małych Dotacji GEF/SGP). Dlatego też przy pomocy wsparcia EkoFunduszu wykonaliśmy bardzo szczegółowy remont stodoły (z zachowaniem jej pierwotnego wyglądu). Również z tego samego źródła wykonywany jest remont płyty obornikowej i w najbliższym czasie planowany jest zakup i montaż zbiorników na gnojowicę, w celu dostosowania gospodarstwa do obowiązujących, unijnych standardów. Na etapie zakończenia prac jest też remont naszej wieży widokowej i sali edukacyjnej. Jest to efekt współpracy Towa-

rzystwa z Fundacją firmy CEMEX.

## PTOP hoduje rodzime rasy zwierząt

Oprócz atrakcji ornitologicznych, można w Żywkowie zobaczyć Koniki Polskie. Jest to rasa konia powstała w XIX wieku ze skrzyżowania ostatnich żyjących tarpanów (dzikich koni) z koniem domowym. W gospodarstwie PTOP, żyją one w warunkach przypominających ich naturalne środowisko, choć z niewielką ingerencją ludzi. Są to konie bardzo sympatyczne, niezwykle spokojne i łatwo

przyzwyczajają się do ludzi. Nasze stado składa się z 4 dorosłych klaczy (Timura, Jelonka, Tropinka i Niedzica) oraz przychówku: roczne ogierki Tenar i Nestor oraz klaczka Jastarnia. W kwietniu b.r. do stada dołączył ósmy konik - syn Timury - Traktorek. Poza tym gospodarstwo PTOP prowadzi hodowlę zachowawczą bydła Polskiego Czerwonego [ang. Polish Red]. Rasa ta wywodzi się od małego dzikiego bydła krótkorogiego (wrzeczywistościmajądużerogi), żyjącego we wschodniej części Europy Środkowej i w Skandynawii. Bydło Polskie Czerwone cechuje duża odporność



Konik w Żywkowie

i zdrowotność, długowieczność, bardzo dobra płodność, lekkie porody, duża żywotność cieląt i łatwość ich odchowu, a także wysoka wartość biologiczna mleka. Dla naszego gospodarstwa najważniejsze znaczenie ma doskonale przystosowanie tego bydła do trudnych warunków środowiska, niewybredność w doborze pasz, zdolność do ograniczania wydajności umożliwiającą przetrwanie sezonowych niedoborów paszowych, jak też dość szybkie regenerowanie utraconej kondycji. Obecnie stado podstawowe tworzy 9 krów oraz przychowek 15 jałówek i jeden byczek. Jedną z naszych jałoweczek w mar-

cu tego roku znalazła opiekuna Eberhard Schneider, który nadał jej imię Katerina i wspiera nas w jej utrzymaniu.

### **Przeszłość rolniczej działalności PTOP w Żywkwowie**

Po ostatnich zakupach gruntów na początku 2010 roku, w pobliżu wsi posiadamy 39,04ha gruntów rolnych, a 37,69ha dzierżawimy (dzierżawione grunty znajdują się na terenie użytku ekologicznego „Grądzik”). Część przez nas dzierżawionych gruntów udostępniamy do użytku miejscowym rolnikom. To co posiadamy w zupełności wystarcza aby żywić nasze zwierzęta. Są jednak w okolicy grunty, które nie są użytkowane i przez to nie wydają się być atrakcyjne dla bocianów. Warto by było je wykupić i doprowadzić do porządku.

Co za tym idzie zwiększyć pogłowie zwierząt. Planujemy w niedalekiej przyszłości wykonać gruntowny remont należącego do nas budynku gospodarczego oraz dostosować oborę (przynajmniej częściowo) do obowiązujących przepisów. Aby utrzymać działalność rolniczą Towarzystwo ponosi duże koszty związane z podstawowymi pracami rolnymi. Chcielibyśmy to zmienić zakupując do naszego gospodarstwa niezbędny sprzęt rolniczy (ciągnik, prasę do siana, pług, brony, przyczepę, itp.).

Aby zachować piękną kolonię lęgową bociana białego jaką jest Żywkwowo musimy dbać o nasze gospodarstwo, rozwijać je i wspierać lokalnych rolników. Takie działania oraz edukacja przyrodnicza i współpraca przyczynią się do utrzymania żerowisk i miejsc lęgowych bocianów. A także sprawią, że przyszłe pokolenia będą mogły podziwiać te fascynujące ptaki nie tylko na zdjęciach czy starych filmach.



## PTOP na Warmii i Mazurach – czyli o ostojach ptasich słów kilka

-Sebastian Menderski PTOP

W roku 2001 PTOP powołał do życia Regionalne Biuro w Olsztynie, mające na celu prowadzenie działalności ochroniarskiej na obszarze Warmii i Mazur. Od tego roku udało się zrealizować wiele projektów, m.in. ochrona noclegowisk żurawia, ochrona żółwia błotnego czy torfowisk wysokich a także ptasich ostoi. Wszystkie rozpoczęte programy trwają do dnia dzisiejszego.

W tym miejscu więcej uwagi poświęcę programowi ochrony ptasich ostoi. Swoją uwagę PTOP skierował ku ptakom wodno-błotnym, które zarówno regionie, jak i całym kraju należą do grupy najbardziej narażonych na zmiany w środowisku. Przedstawione poniżej dwie ostoje, swoje walory ornitologiczne zyskały dzięki działalności człowieka, jednakże ich wybitna wartość przyrodnicza powoduje, że są warte ochrony.

### Kwiecewo

Miejscowość położona ok. 30 km na północny-zachód od Olsztyna. Na skraju wsi znajduje się niewielki (ok. 120 ha) obszar wodno-błotny, którego wybitne walory ornitologiczne sprawiają, że jest to jedno z najważniejszych dla ptaków miejsc na Warmii i Mazurach. Obszar dzisiejszego rozlewiska, już ponad 100 lat temu stał się miejscem ingerencji ludzkiej. Wtedy to niemiecka myśl melioracyjna przekształciła płytkie jezioro, znajdujące się

w naturalnej niecce, w mozaikę łąk i pastwisk, osuszanych nieustannie przez sieć odwadniająca. W 1907 roku na powierzchni 100 ha wykopano ponad 32 km rowów melioracyjnych oraz stację pomp o napędzie parowym. W latach świetności Państwowych Gospodarstw Rolnych polder Kwiecewo dalej pełnił swą dotychczasową funkcję, z tą jednak różnicą że pompy zamieniono na elektryczne. Po rozpadzie PGR-ów, zaprzestano koszenia łąk, pompy wyłączono a polder napłynął się wodą. Płytkie (średnia głębokość 1,2 m) rozlewisko natychmiast przyciągnęło wiele gatunków ptaków wodno-błotnych. W ten sposób powstało jedno z najcenniejszych siedlisk lęgowych ptaków wodno-błotnych na Warmii i Mazurach.

Ostatnie kilka lat badań awifauny lęgowej polderu Kwiecewo pokazały, że struktura ugrupowań ptaków lęgowych jest dynamiczna, jednak dominują tu ptaki z grupy wodno-błotnych. Co roku na wodach polderu gniazda zakładają trzy gatunki rybitw: rybitwa białowąsa *Chlidonias hybridus* (do 130 par), rybitwa czarna *Chlidonias niger* (do 57 par) i rybitwa białoskrzydła (do 3 par). Zdarzają się lata, gdy do kolonii rybitw dołączają także mewy śmieszki *Larus ridibundus* (do 250 par). Tak duże zgromadzenia rybitw i mew a także dostępność miejsc gniazdowych i bogate w pokarm wody polderu, zachęcają do gniazdowania inne gatunki ptaków wodnych. Co roku do lęgów przystępują

perkozy rdzawoszyje *Podiceps grisegena* (do 3 par), perkozki *Tachybaptus ruficollis* (do 4 par) czy zauszniki *Podiceps nigricollis* (do 30 par) a także liczne kaczki: krakwy *Anas strepera* (do 20 par), krzyżówki *Anas platyrhynchos* (do 7 par), cyraneczki *Anas crecca* (do 2 par), cyraniki *Anas querquedula* (do 2 par) a także sporadycznie płaskonosy *Anas clypeata*. W szuwarach trzcinowych gniazda swoje budują bąki *Botaurus stellaris* (do 3 par) czy bączki *Ixobrychus minutus* (do 2 par). Ponadto swoje potomstwo wyprowadzają tu żurawie *Grus grus*, kropiatki *Porzana porzana*, wodniki *Rallus aquaticus* i łyski *Fulica atra* (do 25 par). Tereny wokół rozlewiska stwarzają dogodny miejsce do gniazdowania kszyczków *Gallinago gallinago*, derkaczki *Crex crex* i czajki *Vanellus vanellus*. Nie brakuje także ptaków szponiastych, które reprezentuje błotniak stawowy *Circus aeruginosus* (do 4 par) a także sporadycznie błotniak łąkowy *Circus pygargus*. Łącznie odnotowano na terenie rozlewiska 53 gatunki ptaków lęgowych, co na tak małej powierzchni jest unikatowe na skalę europejską! Lista ptaków lęgowych i przelotnych liczy sobie zaś 110 gatunków. Prócz ptaków polder Kwiecewo to także niezwykle ważne żerowisko nietoperzy a także miejsce rozrodu licznych płazów, gadów i bezkręgowców. To niesamowite miejsce może jednak przestać istnieć. Niektórzy właściciele



naciskają, aby polder osuszyć i umożliwić im użytkowanie sąsiadujących z rozlewiskiem łąk. Sprawa zalewania dotyczy zaledwie kilku hektarów pastwisk, ale by zadowolić rolników konieczne jest osuszenie całego rozlewiska o powierzchni 120 hektarów! Jedynym rozwiązaniem jest wykup konfliktowych gruntów. W tej sytuacji Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków rozpoczęło kampanię na rzecz ratowania Kwiecewa. Jej celem jest wykup zalanych łąk i nieużytków w perspektywie czasu dostosowanie dynamiki poziomu wody oraz użytkowania gruntów tylko do potrzeb ptaków. Niezwykle ważne jest także, aby powstrzymać spływ biogenów z okolicznych gruntów ornych poprzez zamianę ich na łąki kośne bądź pastwiska. Dodatkowo pilną potrzebą tego obszaru jest powstrzymanie ekspansji zarosli wierzbowych, które od kilku lat pojawiają się na rozlewisku. Obecnie ekspansja wierzby jest w początkowej fazie, stąd jej zatrzymanie nie wymaga dużego nakładu sił i środków. W przyszłości należałoby także ograniczyć powierzchnię rozrastającego się szuwaru trzcinowego, który powoduje zanik dogodnych miejsc do gniazdowania rybitw czy perkozów.

W 2009 roku pracownik PTOP zainicjował akcję „Ratuj Kwiecewo”. Jest to ciekawy przykład przeprowadzenia akcji aktywizacji społeczeństwa. W ciągu roku ponad 70 osób i instytucji przekazało datki na wykup działek. Do kwietnia 2010

zebrano prawie 140 000 PLN. Wśród instytucji są organizacje pozarządowe, przedszkole, zakłady poligraficzne, zakład opieki zdrowotnej. Można z tego wyciągnąć wnioski, że coraz więcej osób nie tylko zawodowo związanych z ochroną przyrody jest wrażliwa na potrzeby środowiska naturalnego i jest skłonna działać na jego rzecz. Miejmy nadzieję, że w przyszłości cecha ta odpowiednia pobudzana jeszcze się rozwinie i organizacje pozarządowe takie jak PTOP zyskają szerokie społeczne poparcie dla wszystkich prowadzonych projektów ochrony ptaków i ich siedlisk.

### Sątopy-Samulewo

Miejscowość położona ok. 65 km na północny-wschód od Olsztyna. Nieopodal wsi znajduje się niezwykle cenny pod względem ornitologicznym polder. Rozlewisko znajduje się w miejscu dawnego jeziora Sajno, które zostało osuszone w celach rolniczych. Funkcjonowały tu podmokłe łąki kośne, intensywnie osuszane dzięki stacji pomp. Z czasem porzucono użytkowanie łąk a polder wypełnił się wodą, stwarzając sprzyjające dla ptaków przelotnych miejsca odpoczynku i żerowania. Zbiornik otoczony jest polami uprawnymi. Niewielką część stanowią tu łąki kośne. Wschodnią część rozlewiska porasta szuwar trzcinowy, zaś przy zachodnim brzegu znajduje się wąski pas szuwaru niskiego. Przy niskim stanie wody bujnie rozwija się, w centralnej części zbiornika, ro-

ślinność wodna z przewagą rdestu ziemnowodnego *Polygonum amphibium*. Liczne wyspy trzcinowe stwarzają dogodne warunki do gniazdowania blaszkodziobych. Obecnie na polderze realizowane są zadania ochronne z zakresu ichtiofauny, mające na celu wyeliminowanie karasia srebrzystego *Carassius gibelio* – gatunku obcego w polskiej ichtiofaunie, będącego konkurentem dla rodzimych gatunków ryb. W związku z powyższym polder jest opróżniany w okresie jesienno-zimowym (średnio co 2 lata) i po wybraniu ryb napełniany ponownie. Tym samym rozległe połacie błota przyciągają tysiące ptaków podczas migracji jesiennej. Zgromadzenia ptaków siewkowych przekraczają tu 15000 osobników, z przewagą czajki i siewki złotej. Polder stanowi znakomite miejsce koncentracji ptaków wodno-błotnych, których liczba podczas migracji (głównie jesiennej) osiąga 33 000 ptaków. Ostoja stanowi miejsce koncentracji żurawia *Grus grus*, który w okresie migracji gromadzi się na noclegowisko w liczbie 3 000 osobników. Ponadto na terenie ostoi występują koncentracje gatunków wędrownych niezagrożonych w UE, tj. gęś zbożowa *Anser fabalis* (2 500 os.), gęś białoczelna *A. albifrons* (4 500 os.) i gęgawa *A. anser* (3 000 os.). Oprócz stad gęsi obserwowano na tym niewielkim obszarze duże zgromadzenia krzyżówki *Anas platyrhynchos* (3 200 os.), świstuna *Anas penelope* (2 283 os.), cyraneczki *Anas crecca*

(730 os.), śmieszki *Larus ridibundus* (419 os.), głowienki *Aythya ferina* (350 os.), czernicy *Aythya fuligula* (240 os.), bataliona *Philomachus pugnax* (219 os.), gągoła *Bucephala clangula* (210 os.), kulika wielkiego *Numenius arquata* (181 os.), mewy pospolitej *Larus canus* (180 os.), łabędzia niemego *Cygnus olor* (115 os.), łyski *Fulica atra* (110 os.), rożeńca *Anas acuta* (70 os.) i płaskonosza *Anas clypeata* (68 os.). Warte podkreślenia są zgrupowania siewki złotej *Pluvialis apricaria* osiągające liczebność 6 500 ptaków oraz czajki *Vanellus vanellus* dochodzące do 8 000 os. Polder stanowi również miejsce żerowania dla migrujących kormoranów *Phalacrocorax carbo* (218 os.) i czapli św. (63 os.).

Głównym problemem tego miejsca jest dominacja karasia srebrzystego, który stanowi 98% wszystkich ryb. Jest to gatunek obcy dla polskiej ichtiofauny, który został introdukowany do Europy przez człowieka. Stanowi on zagrożenie dla pozostałych gatunków polskiej ichtiofauny, gdyż wypiera rodzime gatunki ryb. Na polder Sątopy-Samulewo dostał się prawdopodobnie drogą naturalną (przyniesiony przez wody rzeki Sajny oraz na nogach ptaków). Od roku 2005 polder osuszany jest (prawie co roku) jesienią i wybierane są możliwie wszystkie ryby z polderu. W roku 2009 odłowiono 74 750 kg ryb, skład ichtiofauny przedstawiał się następująco:

karas srebryzsty – 74000 kg,  
szczupak – 300 kg,  
lin – 450 kg  
pozostałe: karas pospolity, okoń,  
płoc, jaź.

Średnia masa karasia srebrzystego w kolejnych latach:  
2005 r – 33 g,  
2006 r – 80g,  
2008 r – 100 g,  
2009 r – 120 g.

Jak widać średnia masa karasia srebrzystego rośnie, co może świadczyć o polepszeniu się bazy pokarmowej, zarówno dla karasia, jak i innych gatunków ryb bentosozernych. Z drugiej jednak strony podczas corocznych odłowów nie udaje się odławiać wszystkich ryb, co oznacza że odławiane karasie srebrzyste są cały czas z tego samego pokolenia. Coroczne odławianie ryb w przypadku płytkiego zbiornika jest konieczne aby zapobiec zjawisku przyduchy (zarówno zimowej jak i letniej). Z drugiej strony odławianie ryb zmniejsza zjawiska konkurencji o pokarm, co może wpływać na wzrost średniej masy ciała. Zaprzestanie odławiania ryb mogłoby doprowadzić do samoistnego wyrównania się proporcji między gatunkami i stworzeniu równowagi w ekosystemie. W przypadku jednak płytkiego zbiornika jakim jest polder Sątopy mogłoby się zakończyć to przyduchą i masowym śnięciem ryb, co skaziłoby wody polderu. W roku 2009 dzięki udoskonaleniu metody odłowu udało się usunąć ok. 90% populacji karasia srebrzystego z wód polderu, wiosną 2010 planowane

jest wprowadzenie 500 000 młodych szczupaków do polderu, aby zwiększyć efekt drapieżnictwa. Istnieje jednak ryzyko, że 120 g karasie zjedzą narybek szczupaka. Potrzebne są kolejne lata doświadczeń, aby udoskonalić metodę. Innym zagrożeniem dla zbiornika jest proces zarastania przez szuwar trzcinowy, który zmniejsza powierzchnię dogodnych dla ptaków miejsc gniazdowych (zanikają wyspy o niskiej roślinności). Konieczne jest zatem regularne bagrowanie trzciny i wywożenie zebranego materiału roślinnego (wraz z kłaczami), poza teren rozlewiska.

Na Sątopach PTOP zrealizował projekt ochrony noclegowisk żurawiowych, w ramach którego wyremontowaliśmy stację pomp (była zepsuta), dzięki czemu jest możliwość regulowania poziomu wody zgodnie z ptasimi potrzebami. Były też remontowane mnichy wpustowe do napełniania polderu a także zostały zlikwidowane odstojniki na gnojowicę, które były nieuszczelne i nieczystości spływały do polderu. Obecnie PTOP od kilku lat dzierżawi od Mazurskiego Parku Krajobrazowego 30 ha łąk wokół polderu, które kosimy celem przystosowania pod żerowiska dla ptaków.

Są plany bagrowania trzciny i usypywania żwirowej wyspy, żeby przywrócić miejsca lęgowe dla rybitw, ale to na razie plany na przyszłość. Projekty na Sątopach są często realizowane we współpracy z Uniwersytetem Warmińsko – Mazurskim, Wydział Rybactwa.

## Zarth: Strefa ciszy nie tylko dla dzikich zwierząt

-Dr. Eberhardt Schneider Vogelschutz - Komitee e.V.

W pobliżu miasta Treuenbrietzen ok. 70 km na południowy zachód od Berlina, na skraju „Pradoliny Baruckiej (Baruth)” i pośrodku niedawno utworzonego wielkiego obszaru chronionego „Ekologiczny korytarz Południowej Brandenburgii” rozciąga się szczególnie obszar lasów łągowych o nazwie „Der Zarth”. Zgodnie z wolą obecnego właściciela – organizacji

bioróżnorodności w toku trwania adaptacyjnego ewolucyjnego przystosowania wszystkich występujących tam organizmów i ich biocenoz.

Wraz z uzyskaniem naturalnego potencjału genetycznego jako zasobu genetycznego i wytworzeniem się możliwe najbardziej zbliżonego do naturalnego stanu rozwój fauny

tego rezerwatu leśnego obejmującego 280 ha jest wyjątkowa przemienność lasów, zarośli, łąk, bagien, trzęsawisk i otwartych powierzchni wodnych. Tryskająca z kilku źródeł woda zasila małe strumyki, które przecinają las Zarth. Z rozłożonych wcześniej warstw torfu utworzyło się niewielkie jezioro. Występują tutaj dwie formacje leśne rzadkie już w Brandenburgii. Lasy



Żurawie w Parku Przyrodniczym Nuthe Nieplitz Fot. Katrin Greiser

pozarządowej, która odkupiła teren od gminy Treuenbrietzen – obszar ten jako teren krajobrazu naturalnego winien podlegać ochronie.

Teren ten, jako rezerwat przyrody, ma pozostać zachowany w celu przyszłego naturalnego i niezakłóconego rozwoju

i flory powinien się tam odbywać w warunkach optymalnych. Z uwagi na funkcję lasu łągowego, który stanowi ogromną magazyn dla dwutlenku węgla, słuszną wydaje się rezygnacja z pozyskiwania drewna, a tym samym wniesienia szczególnego wkładu w ochronę klimatu. Cechą charakterystyczną dla

olchowo-jesionowe porastają niskie i wilgotne obszary Zarthu. Na położonych wyżej, bardziej suchych terenach rosną lasy dębowo-grabowe. Obecny stan to lasy wtórne. Jak prawie bez wyjątku w całej Europie Środkowej, nie jest to las pierwotny. Obecny stan rozwinął się pod wpływem

sukcesji, po zakończeniu trwałego wieki antropogenicznego wykorzystywania. W celu eksploatacji torfu karczowano niegdyś lasy olchowo-bukowe. Tereny niepokryte torfem odwodniano, aby wykorzystać je jako łąki leśne. Pasące się świnie, konie, bydło i owce przyczyniły się do wytworzenia się lasu pastewnego, o czym świadczą występujące dzisiaj typowe dla tego lasu formy roślinne starego dębu. Wyrębu lasu zaniechano na początku XX wieku. Dzisiejsze powierzchnie zalesione powstały w toku późniejszej sukcesji i stanowią rezultat ponownego naturalnego zalesienia.

W mozaice różnych siedlisk wytworzyła się różnorodność gatunków godna uwagi z punktu widzenia botanicznego i zoologicznego. Nie ma ona podobnej sobie w okolicy. Odpowiednią przestrzeń życiową znajdują tutaj licznie występujące jak i rzadkie gatunki ptaków: w Zarth zamieszkuje 92 gatunki ptaków lęgowych poczynając od zimorodków poprzez turkawkę, żurawie, świergotka łąkowego i słonkę, aż do czarnego bociana; prawie połowę z tych gatunków stanowią ptaki, których przestrzeń życiowa nie jest związana z lasem. W przeciwieństwie do „typowych” ptaków leśnych należy je zaliczyć do gatunków ptaków żyjących na otwartych przestrzeniach, a więc takich, które znajdują swoje siedliska na obrzeżach lasów lub na łąkach. Wraz z licznymi gatunkami pta-

ków migrujących z rybołowem włącznie stwierdzono występowanie w Zarth 150 gatunków ptaków. Występują tam także rzadkie rośliny np. gatunki orchidei i kukułka szerokolistna oraz mnóstwo motyli przeważnie rzadkich gatunków i innych owadów.

Do roku 2007 Zarth, nazywany przez tubylców także „Diabelskim lasem”, ponieważ nazwa wywodzi się od słowiańskiego słowa „czort”, należał do miasta Treuenbrietzen. Kiedy gmina wystawiła go na sprzedaż, przez długi czas nie było chętnych na zakup tego lasu uznanego od 1945 r. za rezerwat i znajdującego się pod ochroną. Dopiero organizacja pozarządowa działająca na arenie międzynarodowej jako Komitet Ochrony Ptaków, Stowarzyszenie Zarejestrowane [Vogelschutz-Komitee e.V.] z Hamburga postanowiła nabyć Zarth, który posiada szczególną wartość ochronną jako biotop dla ptaków. Nie tylko mnogość występujących gatunków ptaków lęgowych była powodem nabycia terenów lasów lęgowych przez organizację. Celem jest trwałe zapewnienie „biotopu - przystanku” dla ptaków wędrownych po to, aby Zarth mógł

stać się ważnym siedliskiem lęgowym i jednym z miejsc odпочynku pośród obszaru intensywnie wykorzystywanego przez człowieka, krajobrazem, których jest zbyt mało. Podczas migracji pomiędzy terenami lęgowymi i miejscami zimowania ptaki potrzebują takich „miejsc postojowych”, gdzie prócz pożywienia i schronienia panuje spokój i bezpieczeństwo niezbędne podczas postoju i do uzupełnienia rezerwy energii. Nawet jeśli 280-hektarowa powierzchnia lasów Zarth stanowi na mapie główkę od szpilki, to zarówno dla międzynarodowych wędrowek ptaków, jak też dla biocenozy o wysokim potencjale zasobów genetycznych licznych gatunków spełnia ona ważną funkcję ekologiczną. Celem Vogelschutz – Komitee e.V. jest kompleksowa ochrona środowiska życia ptaków z jednoczesnym unikaniem wywierania antropomorficznego wpływu na chronione tereny. Bez tego wielogatunkowego leśnego i łąkowego środowiska życia świat ptaków byłby skazany na wymarcie. Koncentrujemy się na skierowaniu uwagi społeczeństwa wszystkie gatunki i ich ekologiczne funkcje we wzajemnych relacjach stanowiących esencjonalny element „biodiversity” (która nie zawiera przecież tylko ilości gatunków). ylko w ten sposób można na trwałe zabezpieczyć środowisko życia iobszarylęgowe. Dlatego też



Ręcznie koszona łąka w Rezerwacie Zarth

zakup ostoi ptaków i możliwość całkowitego decydowania o ich przyszłości odgrywają dla Vogelschutz – Komitee e.V. decydującą rolę w jego działalności. Tylko w ten sposób można opłacać i ewentualnie zapobiec ryzyku zniszczenia tego terenu wynikającemu z działalności antropogenicznej, w tym także na obszarze lasów łęgowych Zarth.

i połączenie ich ze sobą za pomocą „korytarzy”. Również centralne położenie terenów Zarth na obszarze „korytarza ekologicznego” rozpościerającego się od granicy z sąsiadującą Polską na wschodzie aż do granicy z krajem związkowym Sachsen-Anhalt obejmującym cały istniejący tam obszar leśny przemawia za tym, aby Zarth został włączony do korytarza także instytucjonal-

ków – czy to roślin, czy zwierząt i będzie ponownie możliwa wymiana pomiędzy populacjami, uzasadnia decyzję o włączeniu Zarth w przyszły wspólny rozwój ekologicznej sieci.

Występowanie wydry potwierdza wiodącą rolę korytarza ekologicznego dla terenu Zarth. Bóbr nie będzie długo czekał na siebie czekać. Powinien tutaj wkroczyć i osiedlić się - jednak-



Mała retencja w Zarth – wszystko jest możliwe

Gdy VsK dowiedzia-  
ła się o projekcie „Ekologiczny  
korytarz Południowej Branden-  
burgii”, następnym krokiem było  
włączenie Zarth jako miejsca od-  
poczynku ptaków podczas wę-  
drówki do kompleksu środowisk  
życia ptaków. Pasuje wszystko:  
cel, rozwój systemu wyspy le-  
śnych ostoi w krajobrazie kultu-  
rowym

nie. Również poprzez swoje od-  
działywanie na wspólny system  
cieków wodnych, lasy łęgowe  
Zarth należy włączyć do systemu  
ostoi leśnych. Świadomość tego,  
że strefa ochronna krajobrazu  
naturalnego może w pełni roz-  
winąć swój potencjał jako śro-  
dowisko życia, jeśli wystąpi na  
nim spektrum gatunków i nastąpi  
imigracja odpowiednich osobni-

że: nie zostanie tutaj sztucznie  
sprowadzony! Bobry przyjdą  
z własnej woli, zupełnie bez na-  
szego udziału - tego VsK jest  
zupełnie pewien. Zwłaszcza,  
że w innych siedliskach miesza-  
ńcy lasu nie tolerują bobrów  
z przyczyn ekonomicznych, tego  
typu ostoje z systemem odpo-  
wiednich siedlisk są dla tych  
zwierząt nieodzowne.

W związku z tym organizacja stwarza im tutaj możliwość osiedlenia się.

Z uwagi na fakt, że utrzymanie wód gruntowych w Zarth na właściwym poziomie stanowi poważny problem, podobnie jak na wielu torfowiskach odwodnionych w wyniku melioracji, bóbr wraz ze swoją umiejętnością budowania tam będzie w Zarth mile widzianym gościem. Jego tamy pomogą w poprawie zatrzymywania wody. Pożywienia nie będzie mu brakować, jednakże o wodę w regionie należy zatroszczyć się w pierwszej kolejności. Woda jest najważniejszym substratem: „Nihil sine qua aqua” – stanowi podstawę wszystkich procesów ekologicznych, nie tylko na torfowisku. Obniżenie poziomu wód gruntowych, które ma miejsce w okolicy, pobór wód dla rolnictwa i deficyt w tworzeniu się wód gruntowych na wskutek niewielkiej ilości opadów stanowią bardzo poważny problem. Do tego dochodzi jeszcze rozciągająca się monokultura sosen rosnących w okolicznych lasach. W tych miejscach nie dochodzi w ogóle do wytwarzania się nowych wód gruntowych. Rzadko padające deszcze zwykle nie mają możliwości przeniknięcia do ziemi przez warstwę utworzoną z opadłych igieł sosnowych. Woda sływa szybko po powierzchni. Aby przywrócić pierwotny stan i zamienić obce dla tego terenu lasy sosnowe mieszanymi lasami liściastymi olchowo-grabowymi potrzebny

jest spory wysiłek i realizacja projektów obejmujących duże powierzchnie. Pojedyncza organizacja pozarządowa jaką jest Vogelschutz – Komitee e.V. nie jest w stanie sama zrealizować

wielkie tereny prywatne, które Komitet pragnie nabyć, zostanie poczyniony pierwszy krok w tym kierunku. W ten sposób ma zostać przywrócona gospodarka wodna na terenie torfowiska Zarth oraz w przylegających olchowo-bukowych reliktach leśnych w sposób zbliżony do naturalnego. Fakt ten także spowoduje zmianę lokalnego mikroklimatu, który pod wpływem drzew liściastych z obecnie suchego stanie się bardziej wilgotny. Celem, który stanowi najważniejszy priorytet organizacji, a który będzie realizowany poprzez długotrwałą, odbywającą się przez stulecia ochronę lasu łągowego jest globalna ochrona klimatu. o właśnie lasy i bagna magazynują przez stulecia i tysiąclecia ogromne zasoby węgla powstałego z zawartego w powietrzu dwutlenku węgla. W pniach i korzeniach drzew i roślin rosnących na torfowisku, które nie ulegają rozkładowi, tkwiąc w przesiąkniętym wodą gruncie bagiennym, jest zawarty węgiel, który nie jest zwracany do obiegu materii - przez tysiące lat. Takí sam proces odbywa się w przypadku obiegu azotu. Lasy łąkowe stanowią najskuteczniejszy sposób na obniżenie globalnego poziomu dwutlenku węgla. Dlatego też las łąkowy Zarth powinien zostać zachowany od jakiegokolwiek eksploatacji drewna lub torfu i pozostawiony bez naruszania zgodnie ze statutem organizacji na zawsze.



tego zadania. Potrzebna jest współpraca jaką chce propagować projekt „Korytarz ekologiczny” oraz odpowiednio duże inwestycje. Wraz z przekształceniem lasów sosnowych w nie-

Zmagazynowany dzisiaj dwutlenek węgla i substancje zawierające azot zostaną usunięte z obiegu materii na długi, długi czas. Wszystkie drzewa będą kończyć swój cykl życiowy bez udziału człowieka. Jako „martwe drewno” stojące jeszcze w pozycji pionowej, potem leżące na ziemi stanowi ono substrat dla rzeszy organizmów. Na powierzchni i wewnątrz martwego drewna toczy się bardziej ożywione życie niż kiedykolwiek przedtem. Tutaj ptaki, nietoperze i inne znajdują miejsce lęgowe, zaś owadożerne - swoje pożywienie. Wraz ze wzrostem już teraz pokaźnej ilości martwego drewna wzrośnie bioróżnorodność w Zarth, mnogość gatunków spełniających swoją funkcję w danym miejscu i czasie. Możliwość dłuższego życia organizmów pozwoli na zachowanie genetycznej różnorodności. Kiedy w końcu drobne cząsteczki drzewa zostaną odprowadzone do naturalnego obiegu substancji odżywczych, a nierozłożone części martwego drewna zatoną w torfie, jego rola jeszcze się nie kończy: drewno zachowa węgiel na długi czas i powstrzyma tym samym ponowne tworzenie się dwutlenku węgla. Pozostawiony sobie las lęgowy jest nie tylko neutralny pod względem CO<sub>2</sub> jak w przypadku lasu przeznaczonego do celów ekonomicznych wykorzystywanego zgodnie z zasadą długotrwałości. Taki las jest CO<sub>2</sub>-pozytywny, dostarcza mniej dwutlenku węgla do atmosfery aniżeli z niej pobiera i magazynuje go w swojej biomacie.

W ten sposób zostaną zrealizowane w sposób optymalny interesy i cele związane z ochroną ptaków i ochroną klimatu, którymi należy zająć się w pierwszej kolejności. Następnym krokiem będzie utwo-

zakazem antropogenicznej ingerencji w rozporządzeniu winno znajdować się jedynie koszenie łąk w celu ich zachowania. Łąki naturalne w Europie Środkowej praktycznie nie występują. Powstają one na skutek oddziaływania człowieka i jego bydła.



rzenie regulacji prawnych. Dlatego też należy możliwe szybko dokonać aktualizacji wydanego

Jeśli łąki nie będą koszone i wypasane, bardzo szybko zostaną zarosnięte. Z 80 ha powierzchni łąkowych istniejących kiedyś na terenie obszarów leśnych Zarth istnieje obecnie niecałe 50 ha łąk, które podlegają koszeniu. Ochrona procesu, „niezakłócony rozwój biocenozy wszystkich roślin i zwierząt w naturalnym obiegu materii i energii” znajdzie swoje odbicie w świecie ptaków. Jak wspomniano obecnie prawie połowa występujących w Zarth gatunków ptaków związana jest z obszarami łąk. Wartościowe biocenozy łąkowe z orchideami, czarcikęsem łąkowym, sierpikiem barwierskim i innymi rzadkimi gatunkami roślin można zachować tylko poprzez odpowiednią pielęgnację.



jeszcze w 1954 r. Rozporządzenia o ochronie dóbr naturalnych i zastąpić go nowym rozporządzeniem o obszarach chronionych obowiązującym dla każdego, w którym jako główny cel zostanie zagwarantowana ochrona procesu, a więc rozwój naturalny niezakłócony wpływami antropogenicznymi. Poza

ermin koszenia i usuwania pozostałości po koszeniu należy więc dostosować do czasu kwitnienia i powstawania nasion w tym cennym świecie roślin. Z uwagi na podmokłe gleby koszenie może odbywać się wyłącznie przy użyciu maszyn przystosowanych do poruszania się po grząskim terenie. Jeśli natomiast koszenie zostanie zaniechane, wyginie wiele gatunków roślin, owadów, płazów ziemnowodnych i ptaków. „Zarośnięcie” łąki wpłynęłoby na znaczne zmniejszenie bioróżnorodności. Wiele gatunków ptaków i roślin jest mieszkańcami otwartych przestrzeni lub obrzeży lasów. Wraz z naturalną sukcesją zniknęłyby one z tego terenu. Spowodowałyby to także utratę wielu motyli. Aby zapobiec temu procesowi, konieczna jest pielęgnacja lub zagospodarowanie łąk. W chwili obecnej w Zarth zagospodarowanych jest około 50 ha łąk, na które z Budżetu Ochrony Środowiska kraju Brandenburgii przysługu-

je odpowiednia dotacja. Jednakże takie pozostawienie odkrytej powierzchni łąki wiele kosztuje. Dla rolnika jest to przeważnie nieopłacalne, dlatego też konieczny jest udział środków publicznych na pokrycie kosztów pielęgnacji w formie dotacji finansowych.

Lepsze warunki życia będą miały także duże zwierzęta jak jelenie szlachetne; także one winny znaleźć tutaj niezakłócone miejsce pobytu. Organizacja zabroni także odbywania polowań na swojej powierzchni. Procesem ochronnym winny być objęte wszystkie zwierzęta i spełniać swoją funkcję ekologiczną. Ma to szczególne znaczenie ze względu na fakt, że w przeszłości ściągają tutaj prawdopodobnie także nowe gatunki dzikich zwierząt jak wilk, ryś czy żbik, dla których strefy ciszy mają szczególnie znaczenie. W związku z tym w sieć Ekologicznego Korytarza Południowej Bran-

denburgii należy włączyć cały teren jako strefę ciszy dla dzikich zwierząt.

Obok obszarów podmokłych i stawów w „Rhinluch” (na północny zachód od Berlina) i w rezerwacie lasu bukowego na skraju rozwidlenia Odry (na północny wschód od Berlina) w pobliżu Bad Freienwalde (niegdyś tereny wykorzystywane do celów militarnych) została nabyta kolejna „oaza dla ptaków” w Brandenburgii z przeznaczeniem na ochronę środowiska, aby zgodnie ze statutem została zachowana bez wykorzystania gospodarczego przez człowieka i na zawsze mogła stanowić rezerwat.

**Dr. Eberhardt Schneider**  
**Vogelschutz – Komitee e.V.**  
**(BBG)**  
**Nauener Str. 25A**  
**16833 Fahrbellin – Linum**

[www.vogelschutz-komitee.de](http://www.vogelschutz-komitee.de)





# Przyszłość PTOP – propozycja zarządzania rezerwatami przyrody PTOP

## Sprawozdanie z pięciodniowej wizyty w Polsce

### i spotkania z PTOP w maju 2010 r.

-Andreas Pöpke Vogelschutz - Komitee e.V.

Tematem wiodącym intensywnej wymiany doświadczeń pomiędzy Polskim Towarzystwem Ochrony Ptaków (PTOP) i Vogelschutz-Komitee e.V. (VsK) z Niemiec, do której doszł w ostatnich tygodniach, było planowanie zarządzania rezerwatami przyrody PTOP. W ramach tej wymiany doświadczeń PTOP odwiedzili w dniach 3-7 maja 2010 min: dr Eberhard Schneider z VsK i Andreas Pöpke. Pan dr Eberhard Schneider jest prezesem VsK. Już przed kilku laty PTOP i VsK nawiązały ożywiony kontakt oraz konstruktywną współpracę.

Zarówno VsK, jak i PTOP, przyświeca identyczny priorytetowy cel: ochrona ptaków. Obok licznych krajowych i międzynarodowych akcji (informacje na stronie [www.vogelschutz-komitee.de](http://www.vogelschutz-komitee.de)) ważnymi działaniami VsK są zakupy wartościowych z punktu widzenia ochrony przyrody gruntów, a następnie ich możliwie trwałe zabezpieczenie ew. rozwój.

Prawo własności cennych biotopów zdecydowanie ułatwia realizację zadań w zakresie specjalistycznej ochrony przyrody i jest warunkiem opracowania wieloletniego planu zarządzania renaturyzacją określonych gruntów lub utrzymaniem zastanego poziomu bioróżnorodności.

Od 2007 r. pan Andreas Pöpke ściśle współpracuje z VsK, szczególnie przy planowaniu zadań ochrony czynnej dla terenu Rezerwatu Przyrody „Zarth” koło Treuenbrietzen (Brandenburgia) o łącznej powierzchni ok. 260 ha. W roku 2007 VsK kupiło podmokły teren, będący dotychczas prawie w całości własnością miasta Treuenbrietzen.

Od 2000 r. Andreas Pöpke zapewnia odpowiednie warunki bytowania wielogatunkowej awifaunie poprzez pielęgnację i zachowanie ok. 47 ha podmokłych łąk w Rezerwacie Przyrody i na terenie ochrony siedlisk dzikiej flory i fauny „Zarth” koło Treuenbrietzen. Po-

nadto zaplanował i zrealizował tam liczne działania poprawiające biotop, m. in. przywrócenie dawnych podmokłych łąk. Jako inżynier rolnictwa, specjalizujący się w ekologicznym zagospodarowaniu torfowisk niskich, i dyplomowany inżynier ochrony przyrody i krajobrazu zapewnia wysoki poziom praktycznej realizacji działań dotyczących ochrony i rozwoju oraz aktywnie współtworzy plan dalszego zarządzania terenem. Dzięki trwającej już 11 lat ochronie krajobrazu współpracujące ze sobą VsK, urzędy ds. ochrony przyrody w Brandenburgii, zarząd Rezerwatu Przyrody „Nuth-Nieplitz” i Straży Ochrony Przyrody zebrały wiele cennych doświadczeń. Należy je wykorzystać przy okazji odwiedzin w Polsce, w rezerwach PTOP, aby wesprzeć rozwijanie dalszych pomysłów Towarzystwa na lokalne projekty, a także zorganizować zarządzanie rezerwatami przyrody PTOP i uchwalić plan perspektywiczny.



Ilustracje: po lewej: okresowe koszenie podmokłych łąk na torfowisku w Parku Narodowym i na Terenie Ochrony Siedlisk Dzikiej fauny i Flory „Zarth”

Po prawej: bociany białe w poszukiwaniu pożywienia na świeżo skoszonych łąkach w PN

Wyposażoną w hydrauliczno-powietrzną kosiarkę tarczową prasę hydrauliczną można dowolnie regulować. Optymalnie dopasowane ogumienie traktora redukuje nacisk na glebę do poziomu poniżej ok. 235 g/cm<sup>2</sup>. Płozы wysokości cięcia gwarantują koszenie o wysokości 10-12 cm, chroniące płazy, gady i inne małe organizmy naziemne. Dodatkowe zastosowanie mechanicznych i elektronicznych wykrywaczy zwierzyny służy zapobieganiu stratom.

## Bociana wieś Żywkowo

Głównym celem 5-dniowej wizyty w PTOP było Żywkowo. W małej wsi położonej w pobliżu granicy z Rosją PTOP podejmuje starania o zapewnienie i długotrwałą poprawę warunków bytowania bociana białego (*Ciconia ciconia*). W obrębie Bałtyku i wschodniej Polski lęgnie się ok. 70% tych ptaków. Ponadto Pojezierze Mazurskie stanowi główny obszar lęgowy światowej populacji bociana białego, dlatego tak ważne jest trwałe zapewnienie mu tutaj naturalnych warunków życia. W roku 2004 w Żywkowie osiedliło się 45 bocianich par, do dziś uważa się ten rok za rekordowy dla Pojezierza. W momencie obecnej wizyty było zajętych 28 gniazd, w tym 11 bezpośred-

nio na podwórzu PTOP. To podwórze zostało zakupione przez PTOP wraz z 39 ha gruntów w okolicy wsi. Kierownik miejscowego projektu PTOP Sebastian Menderski przedstawił wyniki dotychczasowej pracy i dalsze plany. Obecnie prowadzone są prace renowacyjne na terenie gospodarstwa, wybudowano małe zbiorniki wodne, częściowo ponownie przejęto w użytkowanie leżące odłogiem grunty zarastające lasem, zapewniając przez to ich zachowanie. Planuje się zakup dalszych gruntów. Zachowanie powierzchni polega przede wszystkim na wypasaniu. PTOP posiada obecnie pokaźne stado koników polskich oraz krów rasy polskiej czerwonej. Własne rośliny pastewne uprawiane są ekstensywnie we

współpracy z miejscowym rolnikiem.

Poza ochroną bociana białego PTOP postawiło sobie za cel utrzymanie rzadkich starych ras użytkowych. Czerwone polskie krowy o małej masie nadają się do wypasania podmokłych stanowisk. Uważa się też, że są one bardziej odporne na choroby i lepiej wykorzystują nawet uboższą energetycznie paszę, np. turzycowate. Te krowy dają wprawdzie mniej mleka, lecz zawiera ono dużo tłuszczu i ma specyficzny smak. Być może jest to szansa wprowadzenia na rynek wyprodukowanych przez siebie ekoproduktów. Poza utrzymaniem i poprawą warunków bytowania bociana białego w Żywkowie stawia się też na turystykę i oświatę ekologiczną.

### Udany własny przychówek

Mały źrebak konika polskiego jest obecnie najmłodszym członkiem powiększającego się stada. Przyrost stada mógłby być bazą do utworzenia innych stad, które można byłoby odpowiednio osadzić na cząstkowych gruntach PTOP w celu ich ochrony. Regularne wypasanie powierzchni ze wschodzącym drzewostanem może przeciwdziałać ich zarastaniu.

Być może wyłonią się też alternatywne możliwości użytkowania, np. w ramach rozwoju turystyki w Żywkowie.



Od 1999 r., kiedy wieś otworzyła się na turystykę, odwiedziło ją 30.000 osób z całego świata. PTOPI zamierza zatem przygotować w swoim gospodarstwie odpowiednie atrakcje, które zapewnią dalszy napływ turystów i mogłyby pomóc we wprowadzeniu na rynek własnych produktów. Planuje się np. zorganizowanie pokoi gościnnych w wymagającej powiększenia stodole, odpowiednią rozbudowę bazy sanitarnej i ewentualnie otworzenie też własnej kafeтерии.

Najwyższym priorytetem wszystkich zarządzeń pozostaje jednak zagwarantowanie optymalnych warunków bytowania bociana białego i edukacja ekologiczna służąca pogłębieniu wiedzy o warunkach życia i ochronie bociana.

## Kwiecewo

Drugą miejscowością było tego dnia Kwiecewo. Nieco na północny wschód od wsi znajduje się płytkie jezioro o powierzchni 50 ha. Dzięki swojej specyficznej strukturze tworzy ono niezwykle wartościowe środowisko życia dla wielu żyjących gatunków ptaków wodno-błotnych, zwłaszcza licznych siewkowatych. Warte podkreślenia jest występowanie na tym terenie

rybitwy białoskrzydłej. Według Sebastiana Menderskiego jest to jedno z największych jej skupisk we wschodniej Polsce. Podczas wspólnego spaceru wokół jeziora omawialiśmy istniejące problemy związane z jeziorem i jego otoczeniem. Poważny problem stanowi wykorzystanie okolicznych terenów. Płytkie jezioro jest właściwie powierzchnią polderu i zasilają je wyłącznie wody opadowe spływające z otaczających pól, nie ma naturalnego odpływu. Istniejąca stacja pomp daje jedynie możliwość podziemnego odprowadzania wody, co byłoby niezwykle problematyczne dla jeziora.

Ze względu na małą głębokość wody jezioro jest też szczególnie narażone na zanieczyszczenia, np. z gospodarstw rolnych. W niektórych miejscach brak jest wymaganej strefy buforowej wokół zbiornika, częściowo jest ona zagospodarowana rolniczo aż do brzegu jeziora. Uprawia się też nieorganiczną glebę w pobliżu zbiornika. W ten sposób stale zachodzi niebezpieczeństwo swobodnego przedostawania się do wody nawozów mineralnych lub środków ochrony roślin, co może spowodować fatalne następstwa dla występującej tu flory i fauny. Wprawdzie

większa część zbiornika wraz z obszarami przybrzeżnymi jest własnością państwa, nie gwarantuje to jednak wystarczającej ochrony. Np. sąsiadujące z jeziorem od strony zachodniej czynne przedsiębiorstwo jest dużym zakładem, który długoterminowo wydzierżawił teren wokół jeziora oraz inne działki w regionie. Dotychczas niemożliwe było ukierunkowanie utrzymania powierzchni brzegowych wokół jeziora na optymalną ochronę zbiornika i biotopu.

PTOP od lat zabiega o zakup 2-hektarowej działki przy północnym brzegu jeziora, uprawianej przez rolnika indywidualnego jako strefy buforowej ewentualnie o zamianę działek w interesie ochrony jeziora. Aby zabezpieczyć i poprawić istniejące warunki bytowania w płytkich wodach jeziora i wokół niego, należy wprowadzić tu planowo uchwalony reżim ochronny oraz odpowiednią stratyfikację obszaru przybrzeżnego, przede wszystkim powierzchni, na których należy stworzyć strefę buforową. Obecnie trwają dalsze zabiegi o zakup wyżej położonych działek wokół jeziora, które mogą być przejęte w drodze ewentualnej wymiany na inne działki.



Płytkie jezioro Sunia w Kwiecewie  
Widok użytków rolniczych nad jeziorem

Widać wyraźnie, że część pasa przybrzeżnego jest zagospodarowana rolniczo. W dniu wizyty wytyczono działki, na których mają być rozpylone środki ochrony roślin lub nawozy mineralne. Ważnym celem jest stworzenie stref buforowych z prawnie uregulowaną ochroną. Należy zapobiec postępującej sukcesji drzewostanu wewnątrz akwenu i unikać wszelkiego wypompowywania wody z płytkiego jeziora.

## Niecka Gródecko-Michałowska

Po wizycie w Żywkowie i Kwiecewie pojechaliśmy w okolice Białegostoku. Stąd następnego dnia udaliśmy się wraz z Gabrielą Kułakowską z PTOP do Gródka. Tu spotkaliśmy się z przedstawicielami PTOP: Romanem Kalskim i Edytą Kapowicz, a następnie pojechaliśmy razem do Niecki Gródecko-Michałowskiej, części obszaru Natura 2000 „Puszcza Knyszyńska”. Na południe od Gródka znajduje się Rezerwat Przyrody „Rabinówka”. Jest to miejsce bytowania cietrzewi (*Tetrao tetrix*), dlatego głównymi priorytetami dla tej okolicy są poprawa i rozwijanie struktur siedlisk specyficznych gatunków zwierząt oraz odpowiednia do tego ochrona. Aby osiągnąć powyższy cel, PTOP stara się o przyłączenie kolejnych sąsiadujących działek położonych wokół Rezerwatu. Towarzystwo zakupiło już kilka działek i planuje zakup następnych, w większości bezpośrednio graniczących z Rezerwatem Przyrody „Rabinówka” lub położonych w jego pobliżu. Zwiedziliśmy niektóre obszary tych powierzchni na północnym obrzeżu rezerwatu. Planuje się dalsze ekstensywne wykorzystywanie 200-metrowego pasa łąk na zachód od wsi Mieleszki wzdłuż głównego rowu przy granicy z rezerwatem, a przede wszystkim poprawę reżimu wody w rowie. Należałoby też pomyśleć o zbliżonym do naturalnego ukształtowaniu rowu i systemu mean-

drów. Okresy koszenia powinny zostać zintegrowane z istniejącym lub pożądanym spektrum gatunków, zwłaszcza z wymaganiami cietrzewi. W przypadku rozważnego wypasania trzeba uwzględnić uwarunkowane tym czynniki zakłócające. Zwiedzane przez nas łąki na południe od Gródka należą do dużego kompleksu użytków zielonych. Wzdłuż granicy rezerwatu płynie rzeka Supraśl, do której spływa też woda z głównego rowu melioracyjnego. Rozległe, otwarte powierzchnie są odwadniane przez liczne rowy, które z kolei odprowadzają wodę do Supraśli. PTOP rozpoczął wdrażanie niektórych działań na zakupionych terenach. Napelniono rowy melioracyjne, przez co zahamowano odpływ wody w okolicy. Konsekwencją tych działań są szczególne wymogi dotyczące zachowania i ochrony krajobrazu, które muszą być spełniane przez związanych umową rolników. Na łąkach o ciągle zmniejszającej się

nośności należy przede wszystkim stworzyć system dalszego nawadniania. Ustalając terminy koszenia należy kierować się przede wszystkim rytmem życia cietrzewi, nie wolno zwłaszcza zakłócać okresu tokowania. W celu polepszenia podaży pożywienia dla cietrzewi należy celowo uprawiać odpowiednie rośliny paszowe lub wprowadzić ponownie brakujące gatunki. Wskazana i możliwe jest tu zatem subsydiowanie uprawy wełnianki jako rośliny stanowiącej pożywienie cietrzewi. W wypełnionych wodą rowach i ich okolicy można byłoby ponownie odbudować stan wełnianki np. przez wprowadzenie wynasionionej masy skoszonej (np. wziętej z terenów wydobywania torfu na północ od Rezerwatu Przyrody „Gorbacz”). Rośliny mogłyby się rozsiewać z tej strefy podstawowej na sąsiednie użytki zielone. Równorzędnie można też uprawiać inne rośliny pastewne (np. żurawinę,



Zasypany rów melioracyjny na łąkach na południe od Gródka

Na dużych powierzchniach łąk dzięki zasypaniu rowów melioracyjnych powstały nowe struktury. Skanalizowany odpływ wody z tych łąk przez istniejący system rowów został przerwany. Tym samym znacznie zmniejszono różnice poziomów wody na dużych powierzchniach, co pozytywnie wpłynęło na charakter środowiska sąsiadujących użytków zielonych. W nowych strefach dawnych rowów melioracyjnych można osiągnąć znaczącą rewaloryzację środowiska, wprowadzając planową uprawę określonych roślin pastewnych dla cietrzewi (np. wełnianki).

borówkę bagienną i bażynę). W ten sposób w obrębie nowo powstałych wypełnionych rowów melioracyjnych można byłoby wśród koszonych podmokłych łąk utworzyć wartościowe obszary uprawy roślin pastewnych i wspomóc zachowanie liczebności cietrzewia.

## **Rezerwat Przyrody „Gorbacz” i teren wydobywania torfu na południe od wsi Lewsze / stacja PTOPTOP Kalitnik**

Naszym następnym przystankiem były tego dnia tereny wydobywania torfu na południe od wsi Lewsze. PTOPTOP zamierza zakupić tam za środki pozyskane z Unii Europejskiej działki wyeksploatowane już z torfu i przez planowe zarządzanie zasobami wodnymi przywrócić roślinność torfową, aby w ten sposób odzyskać pełnowartościowe środowisko. Ponadto istnieje w danym przypadku potrzeba zakupu działek położonych pomiędzy terenami wydobywania torfu i Rezerwatem Przyrody „Gorbacz” przez prywatnych sponsorów. Umożliwiłoby to zintegrowanie arealu i jego długotrwałą ochronę lub rozwój. Poważny problem stanowi jednak aktualnie i przyszłe długotrwałe wydobywanie torfu na sąsiadujących działkach. Dopóki odbywa się eksploatacja, niemożliwa jest optymalna retencja wody na wyeksploatowanych terenach. Dlatego należy podjąć próbę wynegocjowania lub uzgodnienia z eksploatatorem możliwie najwyższego stanu wody w zatwier-

dzonej już niestety kopalni torfu. Plan zakupu wspomnianych działek dotyczy wprawdzie odległej przyszłości, lecz stanowi ważny krok oraz warunek wprowadzenia niezbędnych środków zaradczych w celu reaktywowania torfowiska. W obliczu drastycznych zmian klimatu zabezpieczenie i rozwój wartościowej przestrzeni życiowej są obok ochrony klimatu ważnymi czynnikami ochrony i rozwoju terenów bagiennych. Ostatnią miejscowością, do której udaliśmy się tego dnia, był Kalitnik. Tu PTOPTOP zakupiło dom z bali wraz z małą działką. Z tego siedliska łatwo dotrzeć do gruntów będących własnością PTOPTOP, położonych na północ od Rezerwatu „Rabinówka”. Planuje się remont domu m. in. dla celów naukowych i wykorzystanie go jako bazy do ochrony gruntów PTOPTOP. Obecność w tym miejscu umożliwi ponadto utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z partnerami umowy i egzekwowanie przestrzegania zarządzeń dotyczących ochrony. Interesującym aspektem dalszej pracy PTOPTOP jest też ulokowanie na miejscu ochotniczych pomocników - wolontariuszy. Z Niecki Gródecko-Michałowskiej pojechaliśmy wieczorem z Gabriellą Kułakowską i Edytą Kapowicz do Białowieży. Po drodze minęliśmy zalew Siemianówka o powierzchni ok. 30 km<sup>2</sup>, spiętrzaający wody Narwi na wschód od Bondar. Dzięki swej strukturze i urozmaiconej linii brzegowej zbiornik jest nadzwyczaj wartościowy dla awifauny.

## **Białowieża / m. in. ochrona orlika krzykliwego i projekty dot. łąk**

W kolejnym dniu wizyty odwiedziliśmy najpierw najbliższe projekty PTOPTOP. Pierwszym przystankiem był projekt nad Narewką w miejscu naszego pobytu. Dzięki elementom budownictwa wodnego i zastosowaniu inżynierii w strefie brzegowej podniesiono poziom wody tak wysoko, że strefa wody stojącej została znowu połączona z Narewką i jest zasilana wodą zawierającą mniej tlenu. Po zakończeniu robót przez różne wbudowane poślizgi napływająca woda przedostaje się zarówno do Narewki, jak i do jej zrekonstruowanej starej odnogi / strefa wody stojącej. PTOPTOP planuje dalsze prace nad Narewką i jej dopływami w okręgu Białowieża. Ich celem jest retencja wody oraz reaktywacja ewentualnie zasilenie jeszcze istniejącej starej odnogi rzeki. Następnie udaliśmy się na grunty będące własnością PTOPTOP w pobliżu Białowieskiego Parku Narodowego. Mając na uwadze poprawę warunków bytowania orlika krzykliwego należy przekształcić te grunty w otwarte powierzchnie łąk i zapewnić im długoterminową ochronę. Za przyczynę zmniejszania się od połowy lat 70-tych stanu orlika krzykliwego uważa się przede wszystkim zaprzestanie użytkowania wielu użytków rolnych, położonych w dolinach rzek i na polanach leśnych. Zwiększenie otwartych przestrzeni oraz częściowo planowe zalesianie powodują utratę

niezbędnych miejsc gniazdo-  
wania i żerowisk orlika. Istnieją  
przy tym różne poglądy na spo-  
soby przekształcania i ustalanie  
terminów koszenia. Wczesne  
koszenie w maju dla uzyska-  
nia stosunkowo niskiej trawy  
w okresie wychowywania piskląt  
orlika, o które tu zabiegamy, tak-  
że w obrębie stref brzegowych  
otwartych przestrzeni, nie jest  
korzystne dla innych rzadziej  
występujących na tych terenach  
ptaków lęgowych, zwłaszcza  
wijących swe gniazda na ziemi.  
Powinno się zatem dążyć do  
optymalizacji środowiska życia  
orlika krzykliwego, szczególnie  
jego żerowisk, uwzględniając  
wymogi innych bardzo rzadko  
występujących tu gatunków pta-  
ków i optymalizując również ich  
warunki bytowania. Należy więc  
rozważyć możliwość gradacji  
terminów koszenia, uwzględnia-  
jąc całokształt istniejącego  
inventarza gatunków. Przedpo-  
łudnie zakończyło zwiedzanie  
zakupionych przez PTOB pod-  
mokłych łąk i drewnianej chaty  
na skraju Białowieży. PTOB roz-  
waża zatrudnienie do konieczne-

go odrestaurowania domku rol-  
nika, który zamieszka na miejscu  
i przejmie też ochronę krajobra-  
zu gruntów PTOB.

## Puszcza Białowiecka

Po południu wszyscy  
pojechaliśmy do północno-za-  
chodniej części Puszczy Biał-  
owieckiej, znajdującej się na  
wschód od miejscowości Zwo-  
dzieckie. Oprócz licznych pro-  
gramów ochrony ptaków, od  
2001 r. PTOB realizuje też „Pro-  
gram retencji wód w lasach”, za-  
wierający liczne projekty retencji  
wód czy poprawy zagospodaro-  
wania krajobrazu wodnego na  
terenie Puszczy Białowieckiej.  
Roman Kalski zaprezentował  
z dumą wybudowane w różnych  
miejscach urządzenia, mówił  
też o projektowaniu i konstruk-  
cjach budowlanych. Należą do  
nich małe, wybudowane zgodnie  
z wymogami i tutejszymi po-  
trzebami poślizgi spągowe czy  
też progi spiętrzające wodę  
w określonych odstępach lub  
w określonych punktach rowów  
melioracyjnych i małych poto-

ków. Wyniki dotychczasowego  
wdrażania zarządzeń wywarły  
na nas naprawdę duże wrażenie.  
Dzięki tym środkom zarad-  
czym na dużych powierzch-  
niach znacznie zmniejszono albo  
opóźniono odpływ wody z tego  
terenu. Osiągnięte w ten spo-  
sób równomierne poziomy wód  
przyczyniają się do zapewnienia  
zachowania lub dalszego rozwo-  
ju jedyne w swoim rodzaju  
krajobrazu leśnego, stanowiące-  
go środowisko niezwykle uroz-  
maiconego świata roślin i zwie-  
rząt. Wysokie nasycenie wodą  
przeciwdziała jednocześnie  
dalszemu rozkładowi (minerali-  
zacji) ziemi torfowej. Na wielu  
stanowiskach stworzone zostały  
ponadto warunki dla aktywnego  
wzrostu torfu. Obok wielu pozy-  
tywnych aspektów oddziaływa-  
nia na zagospodarowanie wód  
krajobrazowych oraz wspólnoty  
gatunkowe i biocenozy Pus-  
czy Białowieckiej wniesiono tu  
ogromny wkład w ochronę ziemi  
i klimatu. Już pod osłoną nocy  
wróciliśmy do Białowieży.

Jeden z 80 wybudowanych  
dotąd przez PTOB progów  
spągowych służących do re-  
tencji wody w Puszczy Biał-  
owieckiej

Widoczny sukces osiągnięty przez wybudowanie  
w wielu miejscach Puszczy Białowieckiej pro-  
gów do retencji wody był imponujący. Udało się  
tu uzyskać poważne efekty przy zastosowaniu  
prostych środków. Poziomy spiętrzenia progów  
podwyższają kolejne odcinki najczęściej tylko  
o kilka dm, dzięki czemu w każdym przypadku  
zostaje zachowany przepływ wody w zbiorniku.  
Układ kolejnych progów w określonych odstępach  
na powierzchni sieci rowów i cieków wodnych  
umożliwia osiągnięcie bardzo dużej skuteczności.



## Narew na południe od Białegostoku

Ostatniego dnia wizyty pojechaliśmy z Gabriela Kułakowską do Białegostoku. Tam w biurze PTOP spotkaaliśmy się z Anią Suchowolec i razem pojechaliśmy na teren strefy buforowej Narwiańskiego Parku Narodowego.

PTOP od lat angażuje się w tej części Narwi w reaktywację terenów starych odnóg rzeki jako środowiska i strefy buforowej Narwiańskiego Parku Narodowego. Kanalizacja koryta rzeki i trwająca od lat 80-tych regulacja stanu wód sąsiadujących gruntów na korzyść stale intensyfikowanego rolnictwa pociągnęły za sobą znaczne zmiany. Z powodu ingerencji w reżymy wodne i coraz częstszą rezygnację z gospodarki ekstensywnej bardzo zmieniły się warunki życia wielu specyficznych dla tego regionu gatunków ptaków, co spowodowała silny spadek ich różnorodności gatunkowej, a także liczby osobników pozostałych jeszcze gatunków.

Obejrzeliliśmy dwa wybudowane do tej pory progi spągowe w Narwi, stanowiące ważne projekty renaturalizacji dalszych obszarów rzeki. Budowa drugiego progu została sfinansowana m. in. ze środków EcoFunduszu i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Oddanie do użytku nastąpiło dopiero niedawno, wiosną 2010 roku.

Zadaniem tych urządzeń jest ponowne podniesienie stanu wody Narwi w tej okolicy do stałego poziomu. Dzięki temu powierzchnie starych odnóg powinny znowu zacząć płynąć i połączyć się z głównym nurtem rzeki. W ten sposób odizolowane dotychczas z powodu obniżenia stanu wód obszary mogą łączyć się z Narwią w sieć. Wał Rzędziany-Pańki, przebiegający przez trzy odgałęzienia stary odnóg Narwi, został otwarty w miejscach tych trzech dopływów i spięty drewnianym mostem. Tym samym wał stracił charakter separatora, przynajmniej z hydrologicznego punktu widzenia, co ma bardzo istotne znaczenie dla połączonych znowu w sieć terenów północno-wschodniej Narwi.

Jest jednak jeszcze wiele trudności do pokonania. Przede wszystkim intensywne użytkowanie rolnicze zachodniej strony Narwi ogranicza dalsze podnoszenie poziomu wody. Poza tym jaz nad drugim progiem nieco w górze rzeki przy połączeniu Rzędziany-Pańki powoduje regulację wody na korzyść rolnictwa. Mimo to zrealizowane już zadania niniejszego projektu przyniosły już znaczące efekty.

Opuszczamy już ostatnią podzespół naszej pięciodniowej wizyty u PTOP stację nad Narwią i rozpoczynamy podróż powrotną do Berlina w bardzo dobrych i optymistycznych nastrojach. Dotychczasowe dokonania PTOP wywarły na nas silne wrażenie. Wizyta umożliwiła nam wgląd w wielostronną pracę PTOP przede wszystkim w zakresie ochrony i trwałego utrzymania środowiska życia rodzimej awifauny. Wymieniliśmy różnorodne doświadczenia, daliśmy sobie wzajemne impulsy do działania i zdobyliśmy nową wiedzę.

Podczas konstruktywnych rozmów dyskutowaliśmy o konkretnych wymogach i środkach zaradczych, związanych zwłaszcza z zarządzaniem użytkami zielonymi PTOP.

W oddzielnym sprawozdaniu, które zostanie sporządzone na podstawie odwiedzonych obiektów, przekażemy konkretne wskazówki dotyczące możliwych ulepszeń czy uzupełnienia bieżących działań oraz pomysły i wizje, szczególnie organizacji ochrony gruntów. Powinny się tam znaleźć także zbierane przez 10 lat doświadczenia z zakresu ochrony gruntów w rejonie torfowisk Rezerwatu Przyrody „Zarth“ koło Treuenbrietzen.

tekst i zdjęcia Andreas Pöpke



Obszary obu wybudowanych dotychczas progów w korycie rzeki Narew. Ilustracja z lewej pokazuje pierwszy próg ukryty pod powierzchnią wody, na zdjęciu z prawej widać drugi próg, oddany do użytku wiosną 2010 r.



## Dołącz do nas!

Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

Nasze Towarzystwo skupia się na ochronie siedlisk występowania ptaków, szczególnie wodno – błotnych. Aby móc kształtować środowisko pod kątem skrzydlatych mieszkańców od kilkunastu lat PTOOP kupuje ziemię i powołuje społeczne rezerwy – Ostoje Ptaków. Do 2009 roku udało się nam pozyskać środki finansowe na zakup 1500 ha. Są to głównie podmokłe łąki, mokradła, tereny zalesione i nieużytki.

Adres: PTOOP, 17-230 Białowieża, ul. Kolejowa – Wejmutka.

Adres korespondencyjny i biuro: Sekretariat PTOOP, 15-471 Białystok, ul. Ciepła 17.

[www.ptop.org.pl](http://www.ptop.org.pl)

e-mail [sekretariat@ptop.org.pl](mailto:sekretariat@ptop.org.pl)

KRS 0000082995

Konto bankowe nr PEKAO SA 08 1240 5211 1111 0000 4921 4273

### Vogelschutz-Komitee e.V.

Stowarzyszenie powołane celem ochrony ptaków, przyrody, zwierząt i ich środowiska życia.

VsK angażuje się w działania mające na celu zwiększenie ilości miejsc lęgowych ptaków.

VsK walczy przeciw nadużyciom związanym z handlem żywymi zwierzętami. Występują przeciw odstrzałom ptaków migrujących w krajach Europy Południowej. Podejmują działania na rzecz ochrony ostoi ptaków w Niemczech, Hiszpanii, Francji, Polski poprzez wspieranie nabywania gruntów.

VsK jest właścicielem gruntów na terenie Niemiec, inne dzierżawi celem tworzenia prywatnych rezerwatów ochrony przyrody. W swoich rezerwach gospodaruje zgodnie z zasadami mającymi na celu zwiększenie bioróżnorodności. Tereny zdegradowane poddaje renaturyzacji. Utrzymuje swoją działalność z dotacji państwowych, darowizn osób prywatnych oraz prowadzonych projektów.

Vogelschutz-Komitee e.V.

Konto-Nr. 46 303 590

Sparkasse Göttingen

BLZ 260 500 01